

Jurij Radczenko

Center for Interethnic Relations Research in Eastern Europe (Kharkiv),
Institute of Oriental Studies and International Relations Kharkiv Collegium
yuriradchenko1986@gmail.com

„Niemcy znaleźli u nich zrabowane żydowskie rzeczy i dlatego ich rozstrzelali”: Kureń Bukowiński, Holokaust w Kijowie i świadectwo Marty Zybaczynskiej

W powszechnym odbiorze egzekucje Żydów w Babim Jarze stały się symbolem Holokaustu „od kul” na terenach okupowanego przez nazistów Związku Radzieckiego. Mimo że od tych straszliwych wydarzeń minęło ponad 70 lat i ukazało się wiele prac naukowych, historia Babiego Jaru pozostaje obiektem dyskusji naukowych i spekulacji politycznych. Zazwyczaj ulegają one zaostrzeniu w przededniu oraz w czasie żałobnych obchodów rocznicy rozpoczęcia masowych egzekucji w Babim Jarze. Niestety, dominuje w nich właśnie element polityczny i propagandowy. Dotyczy to przede wszystkim kwestii (braku) udziału Kurenia Bukowińskiego (KB), formacji wojskowej OUN Andrija Melnyka, w egzekucjach Żydów w Babim Jarze jesienią 1941 r. oraz ogólnie w Zagładzie na terenie Kijowa w latach okupacji nazistowskiej.

Narracje

Wśród większości ideologicznych spadkobierców OUN, zarówno skrzydła melnykowskiego, jak i, co dziwne, banderowskiego, dominuje zaprzeczanie udziałowi KB w zabójstwach Żydów w Kijowie i w innych zbrodniach okresu drugiej wojny światowej. Dla tej narracji typowe jest niwelowanie ukraińskiego i podkreślanie rosyjskiego antysemityzmu. Niekiedy mówi się o tym, że Żydzi znajdowali się jakoby w składzie KB. Na przykład były żołnierz tej formacji Orest Biłak w rękopisie swojej broszury o historii KB pisał:

Ciekawa rzecz, w naszym kureniu było pięciu Żydów. Traktowano ich bez żadnej różnicy, nawet Niemcy nie wiedzieli.

Kiedy trafili w niewolę pod Kijowem, to chcieli przyłączyć się do ukraińskiego obozu z powodu kultury, podobnie jak wielu Rosjan.

Husarow został ranny, a Zajdel zginął w walce na początku 1944 r. Na grobie postawiono mu wieniec i tryzub z mieczem, tak samo jak wszystkim

Ukraińcom. Jesienią 1943 roku w Lidzie buńczuczny [stopień wojskowy, odpowiednik starszego sierżanta – tłum.] Słyżuk przypadkowo zajrzał do pokoju sierżanta Zubowa, zauważył, że coś jest nie tak, i od razu zrozumiał, że mają święto, gdzie było ich kilku. Buńczuczny Słyżuk już wiedział, że Zubow jest Żydem. Buńczuczny powiedział szybko: „Proszę kontynuować...”.

Dla nas mówienie o *Żydach* było zupełnie normalne, bo dla Ukraińców *Żyd* to nie jest określenie pejoratywne, tak samo jak u Polaków. Tylko Sowieci zmuszali nas do mówienia „Jewrej”. A kiedy Moskal się rozzłości, to krzyczy: „Biej żydow, spasaj Rasieju!” [„Bij Żydków, zbawiaj Rosję!” – tłum.]. Nie powinniśmy o tym milczeć, bo my żydowski naród szanujemy razem ze wszystkimi cywilizowanymi narodami¹.

Gdy mowa o ofiarach Babiego Jaru, to w pierwszej kolejności wspominani są członkowie OUN i KB, którzy zgodnie z tą narracją zostali tam zabici przez nazistów. Współczesny ukraiński publicysta Jarosław Serebnycki, autor tekstów, w których melnykowcy podlegają heroizacji, pisze:

Na przełomie 1941 i 1942 roku Gestapo i SD aresztowało wielu żołnierzy i oficerów Kurenia Bukowińskiego, którzy pracowali w kijowskiej administracji i służyli w policji ukraińskiej. Wtedy właśnie władza niemiecka zaczęła systemowo przeciwstawiać się państwowotwórczym działaniom podejmowanym przez Ukraińską Radę Narodową oraz działalności organizacji ukraińskich w Kijowie. Za najdrobniejsze ślady przynależności do OUN Niemcy po okrutnych przesłuchaniach rozstrzelali Jewhena Suchowerskiego, Jurija Didiwa, Kornela Kostiuka, Teofila Panczuka, Kornela Turłyka, Mykołę Unhuriana, Romana Jakubowycza, Jurija Szpytkę, Wołodomyra Kociura, Iwana Kerskiego, a także członkinie Kobiecej Sotni – Odarkę Huzar-Czemeryńską, Jewhenię i Antosię Suchowerskie i innych².

Wspomniany wcześniej Biłak w takim samym kluczu pisze o członkach kurenia Archypie Kybiczu i Semenie Dymydiuku, urodzonych we wsi Równia (obecnie Riwnia, okręg rożnatiwski obwodu iwano-frankińskiego). Ci aktywiści OUN-M brali udział w marszu KB na Kijów. Jak stwierdza Biłak, zostali „aresztowani przez Gestapo [...] przed Zielonymi Świątkami” 1942 r. w Kijowie. Dla niego, podobnie jak dla innych członków KB, oznacza to, że „ONI zginęli w Babim Jarze”³, chociaż brakuje potwierdzenia, iż rozstrzelano ich właśnie tam.

Niekiedy taki nacjonalistyczny dyskurs cechują antysemityzm i wiktymizacja losu etnicznych Ukraińców pod okupacją niemiecką. W kontekście historii Babiego Jaru z takich antysemickich oświadczeń znana jest przewodnicząca Czerniowieckiego Obwodowego Stowarzyszenia Więźniów Politycznych i Osób

¹ Archiwum OUN, dz. 1, t. 2, sygn. 440, Orest Biłak, książka o Kureniu Bukowińskim, rkps, k. 118.

² Jarosław Serebnycki, *PUMA-„Dromedar”. Abwer. Try krymski ta piwniczno-kawkażka katastrofy Czerwonji armiji w 1941–1942 rokach*, Ternopil: Mandriwec, 2015, t. 2, s. 245.

³ Archiwum OUN, dz. 1, t. 2, sygn. 440, Orest Biłak, książka o Kureniu Bukowińskim, rkps, k. 9.

Represjonowanych Iryna Wojcechiwska. W lutym 2012 r. w sali obwodowego Muzeum Krajoznawczego w Czerniowcach odbyło się spotkanie dla uczczenia pamięci członków OUN-M i KB, którzy padli ofiarami nazistów na początku 1942 r. i których ciała, zgodnie z narracją melnykowską, także zostały pochowane w Babim Jarze. Na tym spotkaniu Wojcechiwska oświadczyła:

To był kłamliwy wymysł Związku Radzieckiego o tym Babim Jarze. Nie było tam żadnych 100 tysięcy rozstrzelanych Żydów [...]. Takie wrażenie, że cała Ukraina to były tylko same Żydy. A Ukraińców, innych narodowości nie było [...]. W Ameryce w szkołach żydowskich wychowuje się w takim kulcie nienawiści i pogardy do Ukraińców. Że niby Ukraińcy wkładali wyszywaną koszulę, z takimi wąsami, mieli pałki w rękach, biegali. I tylko 52 tysiące dzieci tymi pałami zabili. No jak to możliwe?... Nie żydowskich grobów trzeba na Ukrainie szukać, tylko żydowskiego NKWD trzeba szukać, bo to właśnie Żydy były w KGB, kierowali tym wszystkim – poczynając od Dzierżyńskiego, Kaganowicza, Jeżowa... Jagoda... Trocki. To wszystko były Żydy. I co oni robili? Przede wszystkim niszczyli Ukraińców⁴.

Prezes Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Wołodymyr Wjatrowycz, znany z apologizowania OUN-B, w swoich wystąpieniach publicznych stwierdzał, że udział KB w egzekucjach Żydów w Babim Jarze to radziecka „bajka”. W 2016 r. na antenie jednej z ukraińskich stacji telewizyjnych oświadczył:

W dokumentach KGB znajdujemy wiele ciekawych rzeczy, w szczególności o prowokacjach, których zadaniem było wzajemne kompromitowanie Ukraińców i Żydów. W ramach takiej operacji kompromitowania właśnie ukraińskich nacjonalistów w latach 1985–1986 pojawia się bajeczka o rzekomym udziale Kurenia Bukowińskiego w egzekucjach Żydów w Babim Jarze jesienią 1941 roku... To formacja OUN-M, która w Kijowie pojawiła się znacznie później, po tych wydarzeniach. Ale bajeczka, puszczona w obieg przez pewnego pisarza, Ołeksandra Szłajena, o tym, jakoby właśnie Kureń Bukowiński rozstrzeliwał Żydów w Babim Jarze, żyła bardzo długo... Nawet teraz spotykamy w mediach, że to właśnie Ukraińcy i Kureń Bukowiński byli tymi, którzy z największą zawziętością rozstrzeliwali Żydów w Babim Jarze, ale nawet niektórzy historycy nie są gotowi odrzucić tego stereotypu⁵.

Rosyjscy nacjonałiści i prokremlowscy propagandyści w swoich przekazach często traktują historię KB w kontekście egzekucji Żydów w Babim Jarze instrumentalnie. Na przykład minister oświaty za prezydentury Wiktora Janukowycza Dmytro Tabacznuk, znany z prorosyjskich poglądów, podczas jednego z programów telewizyjnych w Kijowie 7 maja 2010 r. oświadczył:

⁴ Wzmianka o ofiarach Babiego Jaru, <https://www.youtube.com/watch?v=aFWSfnFgveA> (dostęp 5 IX 2018 r.).

⁵ Wołodymyr Wjatrowycz o tragedii w Babim Jarze, <https://www.youtube.com/watch?v=3eSShgZKF54> (dostęp 5 IX 2018 r.).

Kureń Bukowiński to oddział ukraińskiej policji okupacyjnej, sformowany z członków OUN-UPA [!], który we wrześniu 1941 roku w ciągu trzech dni zlikwidował w Babim Jarze ponad 40 tysięcy ludzi... Niemcy tylko stali i kierowali operacją. Stała pomocnicza tak zwana policja, strzelała Kureń Bukowiński⁶.

W odniesieniu do wydarzeń Euromajdanu i konfliktu rosyjsko-ukraińskiego podobną instrumentalizacją zajmuje się dyrektor Fundacji „Pamięć Historycza” Aleksandr Diukow. W jednym z wywiadów we wrześniu 2016 r. oznajmił:

OUN i UPA zabijały Żydów... masowo... Warto przypomnieć tak zwany Kureń Bukowiński. Jego żołnierze co najmniej brali udział w konwojowaniu Żydów do Babiego Jaru. I ten Kureń Bukowiński został utworzony przez OUN Melnyka, i w taki sposób ta organizacja miała związek z Babim Jarem... Ukraińscy liderzy nacjonalistyczni zaprzeczają temu faktowi... Teraz na Ukrainie trwa prawdziwa wojna w sferze historii, agresywnie, siłowo narzucana jest nacjonalistyczna koncepcja historii, wycinane są wszystkie inne punkty widzenia.

Głównym narzędziem jest tu, zdaniem Diukowa, UIPN, który wychowuje ukraińską młodzież w „nienawiści wobec Rosji”⁷.

Stanowisko Diukowa w tej kwestii przez ostatnie 7–8 lat znacznie się zradykałowało. W 2008 r., powołując się na badania historyka, czołowego pracownika naukowego Muzeum Historii miasta Kijowa, sekretarza wykonawczego Obywatelskiego Komitetu dla Uczczenia Pamięci Ofiar Babiego Jaru Witalija Nachmanowycza, pisał on, że udział KB w zabójstwach kijowskich Żydów „w ostatnim czasie podawany jest w wątpliwość”⁸. Ale w 2013 r. „Pamięć Historyczna” nakręciła film propagandowy „Babi Jar. Ostatni świadkowie” (Diukow występował tam jako konsultant naukowy), w którym zostało powiedziane:

Niemieckim batalionom Babiego Jaru przydzielono pododdziały sformowane zOUNowców. To członkowie ukraińskiej policji pomocniczej, którzy przybyli do Kijowa z zachodnich obwodów republiki – z Galicji, Wołynia i Zakarpacia. Byli tam także przybysze z Bukowiny. Przywiózł ich do Kijowa Petro Wojnowski⁹.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że Diukow i jego zwolennicy nie opierali się na żadnych nowych źródłach dotyczących tego problemu.

Znaczące jest to, że udział członków KB w Zagładzie nie był wykorzystywany przez radziecką propagandę co najmniej do połowy lat siedemdziesiątych XX w., chociaż w archiwach KGB znajdowała się duża liczba dokumentów śledczych

⁶ bukKurin'.flv, <https://www.youtube.com/watch?v=iMIMfqVX9sw> (dostęp 5 IX 2018 r.).

⁷ *W centrie sobytij s Annoj Prochorowej Tysiacza pogromow*, https://www.youtube.com/watch?v=aB_uEPQQuys (dostęp 5 IX 2018 r.).

⁸ Aleksandr Diukow, *Wtorostiepiennyj wrag, OUN, UPA i rieszenije „jewriejskiego woprosa”*, Moskwa: Regnum, 2008, s. 15.

⁹ *Babij Jar. Poslednije swidietieli*, <https://www.youtube.com/watch?v=KfjOWYASSB0> (dostęp 7 IX 2018 r.).

i sądowych dotyczących aktywistów tej jednostki. Przynajmniej do czasów pierestrojki w radzieckich mediach nie wspomniano o kurenium również w kontekście egzekucji w Babim Jarze. Na przykład w propagandowym filmie o tragedii Babiego Jaru, nakręconym zgodnie z kanonami epoki Breżniewa w końcu lat siedemdziesiątych pod kierownictwem Witalija Korotycza, o KB nie powiedziano ani słowa. Wspomniany został jedynie melnykowiec Anatol Kabajda, który przez pewien czas kierował policją miejską i brał udział w Zagładzie. Na ekranie pojawia się jego zdjęcie z 1942 r., w mundurze, wśród „kolegów z pracy” i niemieckich przełożonych. Dalej lektor mówi, co następuje: „Szef kijowskiej ukraińskiej policji w okresie nazistowskiej okupacji, pan Kabajda... Podpisywał rozkazy mordowania Żydów, Ukraińców, Rosjan – przede wszystkim w Babim Jarze. Ustalił nawet cenę za każdego schwytanego Żyda”. Następnie cytowany jest prawdziwy dokument, w którym Kabajda nagradza policjanta za aresztowanie Żyda w Kijowie we wrześniu 1942 r.¹⁰

Gdy na Zachodzie pod koniec lat siedemdziesiątych trwała refleksja nad Zagładą, pojawiły się filmy fabularne poddające analizie również wydarzenia związane z wymordowaniem Żydów na terenach Związku Radzieckiego. Na przykład w filmie amerykańskiego reżysera Marvina Chomsky’ego *Holocaust* z 1978 r. jest też mowa o tragedii Babiego Jaru. Pokazano tam, że „Ukraińcy” asystowali sonderkomandou 4A, ale nie uściślono, kim dokładnie byli kolaboranci. W filmie znajduje się scena rozmowy dwóch oficerów SS, którzy najpierw obserwują Żydów podążających na miejsce egzekucji, a potem widzą grupę kolaborantów, którzy także zbliżają się do Babiego Jaru. Młodszy stopniem mówi o tych policjantach: „Oni nie maszerują prawidłowo. Prawda?”. Drugi odpowiada lekceważąco: „Ukraińcy”¹¹.

W pamięci Żydów z Bukowiny KB jest postrzegany jako ugrupowanie kolaboracyjne, które zabijało Żydów w tamtejszych wsiach, a potem, zmuszone przez sytuację, wyruszyło na inne tereny Europy, gdzie kontynuowało swoje działania. W tej narracji nacisk kładzie się na uczestnictwo KB jako formacji w egzekucjach Żydów w Babim Jarze. Urodzony w Czerniowcach Żyd Matthias Zwilling, który na początku wojny niemiecko-radzieckiej miał 10 lat, w wywiadzie z 30 stycznia 1997 r. mówił:

Od razu zaczęły się te zabójstwa. W tych dniach [pierwszych dniach okupacji – J.R.] zabitych zostało bardzo wielu Żydów. [...] we wsiach zostali faktycznie wymordowani... W pierwszych dniach między odejściem wojsk radzieckich a wkroczeniem armii rumuńskiej zabijali ukraińscy nacjonalisci. Większość zamordowanych tutaj obciąża właśnie ich sumienia. Potem przyszli Rumuni.

¹⁰ Soviet Propaganda Movie On Babi Yar Mass Shootings, <https://www.youtube.com/watch?v=K0nqOVpbTlY&t=2073s> (dostęp 7 IX 2018 r.).

¹¹ *Holocaust*, Episode 3 (Pt. 2/4): *The Story Of The Family Weiss*, https://www.youtube.com/watch?v=lBXuI81wG3U&list=PLwBDLe3_hLE4a7g5b-3XsDxn5pA0vnpFq&index=10 (dostęp 10 XII 2017 r.).

Oni też różne rzeczy robili. Zwłaszcza na przedmieściach, a po wsiach – ukraińscy nacjonaliści... To agenci Gestapo i Abwehry organizowali ten ruch... Tutaj [w Czerniowcach] było centrum, była rezydentura [OUN]. I kierownik tego tak zwanego Kurenia Bukowińskiego Wojnowski to był agent Gestapo, który „wsławił się” później w Kijowie. Może słyszeliście o Kureniu Bukowińskim, który przeszedł krwawy szlak od Czerniowców?... Z Rumunii ich wysłali. Zabili tu kilka tysięcy Żydów po wsiach [na Bukowinie]. A potem Kamieniec Podolski, Żytomierz, Winnica – do Kijowa. W Kijowie zostały sformowane dwa bataliony... A ten Wojnowski został naczelnikiem kijowskiej policji. No i zaganiali Żydów do Babiego Jaru i brali w tym udział... Potem byli na Białorusi, robili „cuda”. Odsłonięto im pomnik [w Czerniowcach]. Białorusini napisali protest. My też napisaliśmy protest. Oni byli również w Polsce. Krwawy szlak przeszli. Teraz to bohaterowie narodowi¹².

Badania naukowe

Ani w Ukrainie, ani poza nią nie doszło do dyskusji naukowej na ten temat, w której wzięliby udział znani eksperci i w której uwzględniono by nowe źródła. Jeśli patrzeć właśnie z perspektywy naukowej, istnieją na razie dwa podejścia do (braku) udziału KB w egzekucjach Żydów w Babim Jarze jesienią 1941 r. (szczególnie dotyczy to wydarzeń z 29–30 września, kiedy sonderkomando 4a zamordowało około 34 tys. Żydów).

Pierwsze podejście reprezentuje np. wspomniany już Witalij Nachmanowycz. Po zbadaniu dużej liczby źródeł, przede wszystkim wspomnień i dzienników osób biorących udział w wydarzeniach, doszedł on do wniosku, że KB przybył do Kijowa w pierwszej połowie listopada 1941 r., czyli już po masowych egzekucjach Żydów w Babim Jarze. Równocześnie obecność w miejscach egzekucji jednostek pomocniczych policji ukraińskiej, w skład której wchodził nie tylko członkowie OUN, lecz także byli radzieccy jeńcy i cywilni mieszkańcy miasta, nie budzi jego wątpliwości¹³.

Innego zdania jest holenderski badacz Karel Berkhoff, który na podstawie dość szerokiej bazy dowodów (znów, podobnie jak w wypadku Nachmanowicza, opublikowanych później wspomnień) wykazuje, że podczas egzekucji Żydów w Babim Jarze znajdowały się w Kijowie co najmniej dwie formacje wojskowe utworzone przez OUN-M. Pierwsza to sotnia ukraińskich policjantów, głównie przybyłych z Galicji i Zakarpacia, pod dowództwem Iwana Kediułyca, która dotarła do stolicy Ukrainy 24 września 1941 r. Drugą formacją był KB, którego pierwsza grupa znalazła się w Kijowie, zgodnie ze wspomnieniami uczestników wydarzeń, „wkrótce po wyzwoleniu go z rąk bolszewików”.

¹² Archiwum Yad Vashem (dalej AYV), O.93, Ocalali z Zagłady, Relacja Matthiasa Zwillinga (uzyskana przez USC Shoah Foundation, Visual History Archive).

¹³ Witalij Nachmanowycz, *Bukowynskýj kuriń i masowi rozstrzeli jewrejijw Kyjewa woseny 1941 r.*, <http://www.kby.kiev.ua/komitet/ua/history/art00044.html> (dostęp 7 IX 2018 r.).

Zdaniem Berkhoffa, nie można ustalić, czy te jednostki były obecne w Babim Jarze podczas egzekucji¹⁴.

W dalszych badaniach nad tą kwestią problemem pozostaje brak nowych źródeł, które mogłyby umożliwić naukowcom formułowanie oraz uzasadnianie hipotez. Ponadto na główną bazę dowodową w obu podejściach składają się przede wszystkim wspomnienia uczestników wydarzeń, spisywane wiele dziesięcioleci po zakończeniu drugiej wojny światowej. Charakterystyczne są pod tym względem choćby pamiętniki komendanta KB Petra Wojnowskiego, wydane w 1999 r. Autor i redaktorzy tego tekstu celowo zaciemniają i dopasowują chronologię, tak by maksymalnie oddalić Wojnowskiego i KB od nazizmu i jego zbrodni. Wojnowski pisze np. o mitycznym „generale Wehrmachtu Alfredzie von Ecklu”¹⁵. Ten „generał” miał być „antyhitlerowcem” i pomagać Wojnowskiemu z powodu wyznawanych przekonań humanistycznych i ukrajinofilijskich. Zgodnie z opisem Wojnowskiego Eckl brał udział w spisku przeciwko Hitlerowi wraz z feldmarszałkiem Erwinem Rommlem. Kiedy zaś Eckl, wedle wersji Wojnowskiego, dowiedział się o aresztowaniu Rommla¹⁶ (!), postanowił zakończyć życie samobójczym strzałem w głowę pod kijowskim mostem (!) w 1942 r. (!)¹⁷. Jak bardzo niewiarygodnym źródłem są pamiętniki byłego dowódcy KB, pokazuje m.in. to, że autor łączy aresztowanie przywódców OUN-M przez Niemców na początku 1944 r. z przejściem 115 i 118 batalionów Schutzmannschaft do francuskiej partyzantki¹⁸. Chociaż wiadomo, że do dezercji policjantów doszło pod koniec sierpnia 1944 r., kiedy Melnyk i wielu innych przywódców OUN-M, w tym Wojnowski, pozostawało w areszcie policyjnym albo znajdowało się w obozach koncentracyjnych. Poza tym Wojnowski utrzymuje, że po przybyciu do Kijowa jesienią 1941 r. jeździł jeszcze do Lwowa i większości innych miast Ukrainy, po czym wracał do ukraińskiej stolicy¹⁹. Dlatego z łatwością mógł po

¹⁴ Karel Berkhof [Karel Berkhoff], *Babyn Jar: misce najmassztabnizsoho rozstritu jewrejijw nacystamy w Radianśkomu Sojuzi* [w:] *Babyn Jar: masowe ubywstwo i pamiat' pro nioho. Materialy miżnarodnoji naukowoji konferenciji 24–25 żowtnia 2011 r*, Kyjiw: Ukrajinśkij Centr Wywczennija Istorii Holokosta, 2012, s. 15–16.

¹⁵ Takie nazwisko nie występuje w spisie generałów z okresu Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy (Generale der Infanterie/Artillerie/Pioniere/Gebirgstruppe/Panzertruppe/Nachrichtentruppe des deutschen Heeres, <http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Personenregister/Dienstgrade/GdH-R.htm>). Być może chodzi o obergruppenführera SS Friedricha Jeckelna, z którym Wojnowski teoretycznie mógł się spotkać w Kamieńcu Podolskim w sierpniu i w Kijowie na początku października 1941 r.

¹⁶ W rzeczywistości Rommel wiedział o przygotowaniach do zamachu na Hitlera 20 VII 1944 r., ale w żaden sposób nie brał udziału w tych wydarzeniach, ponieważ został ciężko ranny podczas alianckiego bombardowania 17 VII 1944 r. 14 października tego samego roku zmuszono go do zażycia trucizny.

¹⁷ Petro Wojnowśkyj, *Moje najwyszczszestia. Spomyny*, oprac. lit. i przedmowa: Borys Tymoszenko, Kyjiw: Wydawnictwo im. Oleny Telihi, 1999, s. 268.

¹⁸ *Ibidem*, s. 273.

¹⁹ *Ibidem*, s. 259.

wielu latach pomylić szczegóły (np. warunki pogodowe) związane z pierwszym przyjazdem do Kijowa. Z tego względu dość trudno na podstawie pamiętników Wojnowskiego ustalić chronologię wydarzeń, w tym moment przybycia KB do Kijowa.

Jakie są nowe fakty o przemieszczeniach KB oraz o jego możliwej obecności pod koniec września 1941 r. w Kijowie? Czy jego członkowie brali udział w Zagładzie w stolicy Ukrainy jesienią 1941 r. i w pozostałych okresach okupacji? Jakie są nowe źródła w tym zakresie? W prezentowanym artykule postaram się rzucić światło na te zagadnienia.

Egzekucje 29–30 września 1941 r. i świadectwo Marty Zybaczynskiej

Pod tym względem przydatny może się okazać list napisany w Monachium 2 listopada 1948 r. przez jedną z czołowych działaczek OUN-M Martę Zybaczynską²⁰ do Andrija Melnyka, przewodniczącego Prowodu Ukraińskich Nacjonalistów. Zybaczynska bardzo negatywnie scharakteryzowała tam byłego dowódcę KB Petra Wojnowskiego²¹. List został napisany kilka lat po przeprowadzeniu

²⁰ Marta Zybaczynska-Mojsiuk (1916–?), żona prowidnyka (przewodniczącego zarządu) OUN na Bukowinie Oresta Zybaczynskiego. W latach 1927–1934 studentka wydziału literackiego Uniwersytetu Czerniowieckiego, członkini stowarzyszenia studentów Ukraińców „Zaporoże”. 4 X 1940 r. aresztowana przez NKWD, współpracowała podczas śledztwa. 14 IV 1941 r. komisarz ludowy bezpieczeństwa państwowego USRR st. mjr Paweł Meszyk podpisał postanowienie o zwolnieniu jej z więzienia. Uwzględniono to, że po ustanowieniu reżimu radzieckiego na północnej Bukowinie Zybaczynska przerwała współpracę z OUN. W 1941 r. stanęła na czele służby propagandowej KB. Po zakończeniu wojny mieszkała w Monachium, potem przeniosiła się do Australii. Na początku lat pięćdziesiątych pracowała w Ukraińskiej Centralnej Radzie Szkolnej Australii oraz w utworzonej w 1977 r. Państwowej Komisji ds. Etnicznych (State Ethnic Affairs Commission). Zob.: Iwan Fostij, *Dijałnist’ OUN na Bukowyni u 1940–1941 rr.*, <http://www.sbu.gov.ua/sbu/doccatalog%5Cdocument?id=42164>; *Encyklopedia ukraińskoj diaspory*, t. 4, Kyjiw–Nju-Jork–Czikaho–Melborn: INTEŁ, 1995, s. 39, 220.) Autorka wielu publikacji w prasie ukraińskiej diaspory (*Ukrajinka suczasnosti. Dumky w lystopadowi dni*, „Nasze žyttia” 1951, nr 11; *Alma mater*, „Nasze žyttia” 1955, nr 5; *Szczobude z nymy?*, „Nasze žyttia” 1956, nr 5).

²¹ Petro Wojnowski (1913–1996), członek OUN od 1932 r. Ukończył Gimnazjum Czerniowieckie (1931) i wojskową szkołę kartograficzną w Braszowie (1935). Przebywał w rumuńskich i radzieckich więzieniach. Od 1940 r. krajowy prowidnyk OUN Bukowiny i Besarabii. W 1941 r. zorganizował antyradzieckie powstanie i na czele utworzonego przez siebie Kurzenia Bukowińskiego doszedł do Kijowa. Został wyznaczony przez Prowid OUN-M na koordynatora wojskowego dla centralnej Ukrainy oraz przedstawiciela wojskowego w Ukraińskiej Radzie Narodowej w Kijowie (1941). W 1942 r. przeniósł się do Lwowa, gdzie od 1943 r. pracował w głównym sztabie wojskowym OUN. W 1944 r. aresztowany przez Niemców, od marca do października osadzony w obozie koncentracyjnym Brätz (Prusy Wschodnie) [obecnie Brójce w woj. lubuskim – przyp. tłum.]. W obozie siedział w celi sąsiadującej z Wołodymyrem Martyncem. Podczas pobytu w Brätz Wojnowski miał poważne problemy ze zdrowiem. W 1949 r. wyemigrował do USA, był aktywnym działaczem społeczności ukra-

wewnętrznego procesu sądowego OUN, w którym powodem była Zybaczynska, a pozwanym – Wojnowski. Wśród zarzutów znajdowała się obraza honoru Zybaczynskiej przez Wojnowskiego, który oskarżył ją o niewierność małżeńską, oraz oddawanie przez komendanta KB członków OUN-B w ręce Niemców, co często automatycznie oznaczało wówczas dla nich wyrok śmierci. Usprawiedliwiając się przed sądem partyjnym, Wojnowski 30 października 1945 r. pisał w petycji do Trybunału Rewolucyjnego OUN: „słowa «postępowała jak prostytutka» wypowiadałem, bo mam na to podstawy prawne”. Zgodnie z jego wersją, Zybaczynska pozostawała w „ściskłych związkach z banderowcami” oraz „zaczęła wewnątrz kurenia szkodliwą i wrogą pracę”. Podczas pobytu w Kamieńcu Podolskim nazywała członków KB, według słów Wojnowskiego, „melnykowską bandą”, „lizusami Melnyka”. Jak stwierdzał, Zybaczynska chodziła do domów banderowców, gdzie „nocowała” i „zabawiała się”. Wojnowski pisze, że pewnego razu widział Martę w „objęciach jednego typu, a jego ręka sięgała ku wąskościom p. M[arty] Z[ybaczynskiej]”²².

Nieznany jest przebieg procesu, ale koniec końców sąd OUN skazał Wojnowskiego na usunięcie z szeregów organizacji na jeden rok „z prawem ponownego wstępu według przyspieszonej procedury”²³. Najprawdopodobniej Zybaczynska pisała list do Melnyka w celu spowodowania powtórnego procesu i surowszego ukarania Wojnowskiego, który zdążył już opuścić Niemcy.

W kontekście egzekucji Żydów w Babim Jarze list Zybaczynskiej rzuca światło na udział członków KB w tej zbrodni. Zgodnie z jej relacją przybyła ona z mężem do Kijowa „w październiku” 1941 r. Tam spotkała już członków KB, którzy byli wobec niej negatywnie nastawieni przez Wojnowskiego:

W październiku 1941 r. rzuciłam pracę w Winnicy i wyjechałam w towarzystwie mojego męża do Kijowa. Tam powitano mnie ze straszną nieufnością i chłodem. Wszystko to zawdzięczałam Petrowi Wojnowskiemu, który zdążył mnie już „ogólnie zaprezentować”²⁴.

ińskiej, w szczególności organizacji weteranów. W 1973 r. rząd Ukrainiejskiej Republiki Ludowej na wygnaniu awansował go na pułkownika. Autor tomu wspomnień (zob. przypis 17). Por. „oficjalna” biografia Wojnowskiego: *Sotnyk Petro Wojnowśkyj, komandyr Bukowynśkoho Kurenia (człen Kurenia UWK, cz. 35, „Poliśka Sicz”), „Ukrajinske Kozactwo”, styczeń–marzec 1977, nr 1/2 (40/41), s. 26–27; Wojnowśkyj Petro Ołeksijowycz, http://esu.com.ua/search_articles.php?id=27460 (dostęp 7 IX 2018 r.); *Petro Wojnowśkyj (1913–1996)*, <http://old.rri.ro/arh-art.shtml?lang=12&sec=444&art=105982> (dostęp 7 IX 2018 r.). O szczegółach pobytu Wojnowskiego w niemieckim obozie koncentracyjnym w 1944 r. zob. Wołodymyr Martynec, *Brätz. Nimečkyj koncentracijnyj tabir (spohady wjaznia)*, Sztutgart: KEP, 1946, s. 19–21, 103–104, 117–118.*

²² Archiwum OUN, dz. 1, t. 2, sygn. 44, Petro Wojnowśkyj, Wspomnienia b.p.

²³ *Ibidem*, b.p.

²⁴ Archiwum OUN, dz. 1, t. 2, sygn. 95, List Marty Zybaczynskiej do Andrija Melnyka, 2 XI 1948 r., b.p.

Wynika z tego, że KB przybył do Kijowa nie na początku listopada, jak pisze Nachmanowycz, lecz co najmniej w październiku. Ponadto list Zybaczynskiej pokazuje, że członkowie KB mogli do ukraińskiej stolicy przybywać jesienią 1941 r. w więcej niż dwóch grupach, o których pisze Berkhoff. Marta i jej mąż Orest byli wówczas oficjalnymi członkami kurenia i dotarli do Kijowa w październiku. Można przypuścić, że w październiku i listopadzie mogły do stolicy „dołączać” większe albo podobne pod względem liczebności grupy KB.

Dalej Zybaczynska pisze o tym, że po pewnym czasie wyruszyła wraz z mężem do Donbasu, gdzie przebywała od końca grudnia 1941 do lutego 1942 r. W tym czasie Orest i Marta zorganizowali w mieście Stalino (obecnie Donieck) mieszkanie konspiracyjne, w którym spotykali się z sympatykami OUN oraz rozdawali nacjonalistyczną literaturę i gazety. Na powojennym procesie członek melnykowskiego podziemia Iwan Swiczynski mówił, że Zybaczynscy i ich „pobratym” Mychajłowski (imię nieznanne) agitowali „aktyw”, „prowadzili działania w zakresie wychowywania kadr nacjonalistycznych, umacniania ducha narodowego wśród ukraińskiej ludności i prowadzenia walki o utworzenie «niepodległej Ukrainy»”²⁵. Według niektórych danych, Zybaczynscy usiłowali rozciągnąć kontrolę nad miejscową policją²⁶. Wszystkie te próby okazały się nieudane, gdyż Niemcy przystąpili do represjonowania nacjonalistów. Zybaczynska wróciła potem do Kijowa. Tam stała się świadkiem, jak Niemcy zatrzymywali i rozstrzelali członków OUN-M – właśnie w tym okresie zostali aresztowani i rozstrzelani Ołena Teliha i Iwan Rohacz. Zybaczynska twierdzi, że wśród ofiar Niemców znaleźli się także członkowie KB, którzy rabowali rzeczy zabitych Żydów. Niektórzy z nich nawet, jak informuje, wyrwali złote zęby z ust rozstrzelanych kijowskich Żydów i przetapiali je na różne przedmioty. Według Zybaczynskiej były to osoby z bliskiego otoczenia Wojnowskiego:

Miesiąc później w towarzystwie męża wyjechałam do Donbasu. W lutym udało nam się ująć z życiem i wrócić. Tymczasem w Kijowie doszło do pierwszych aresztowań. Z bukowińców także kilku wzięto. Niemcy znaleźli u nich zrabowane żydowskie rzeczy i dlatego ich rozstrzelali. To z kolei wywarło bardzo złe wrażenie na najlepszych ludziach kurenia. Przeważnie były to kreatury Petra Wojnowskiego, od którego dostali różne stanowiska jako „zorganizowani ludzie”, a w Kijowie tyle właśnie „działali”, co rabowali. Jeden z nich, Stankewycz, wybijał rozstrzelanym Żydom złote zęby, ukrywał się u Petra Wojnowskiego i je przetapiał²⁷.

²⁵ OUN na Doneczczynie (zbiornik dokumentów i materiałów), t. 1, red. Ołeksandr Dobrowołyj, Doneck: Spadszczyna, 2013, s. 152.

²⁶ Ołeksandr Dobrowołyj, *Ukraińskie widrodżennia na Donbasi w roky Druhoji switowoji wojny. Dijałnist' pidpilla OUN na Schodi Ukrainy. Zbirnyk statej*, red. Pawło Chobot, Dnipropetrowsk: Spadszczyna, 2010, s. 53.

²⁷ Archiwum OUN, dz. 1, t. 2, sygn. 95, b.p.

Czy te oskarżenia mają podstawy? Być może mamy do czynienia z próbą „oczernienia osoby”? Czy Zybaczyńska nie myli chronologii wydarzeń po upływie ponad siedmiu lat? Świadectwa obecności jednostek KB w Kijowie w październiku 1941 r. znajdujemy w innych źródłach. Takie dane są zawarte np. w rękopisie broszury o historii KB, spisanej w latach dziewięćdziesiątych XX w. przez jednego z żołnierzy tej formacji – Oresta Biłaka. Rękopis znajduje się w bibliotece im. Ołeha Olżycza (Archiwum OUN w Kijowie). Z tekstu widać, że Biłak korzystał z bardzo wielu źródeł, obecnie niedostępnych dla badaczy. Najprawdopodobniej były to te same dokumenty, na które powoływali się autorzy apologetycznej pracy o historii KB Andrij Duda i Wołodymyr Staryk – w ich książce są one opisane jako „Archiwum Ukraińskiego Narodnego Domu w Czerniowcach”²⁸. Moja prośba o umożliwienie mi zapoznania się z tymi dokumentami, skierowana do Wołodymyra Staryka, została odrzucona z komentarzem, że takie archiwum nie istnieje. Co donosi Biłak o przemieszczeniach KB? Píše o trzech momentach przybycia tej formacji do Kijowa jesienią 1941 r. Zgodnie z jego wersją, według stanu na 29 października 1941 r. KB liczył „osiem setek ludzi”²⁹. Właśnie tego dnia główna część KB weszła do stolicy Ukrainy. W połowie listopada przybył do Kijowa Wojnowski, z którym było „około dwustu ludzi z Galicji”, jak pisze Biłak³⁰. Ale jeszcze wcześniej, przed tymi grupami, do ukraińskiej stolicy dotarła inna niewielka część KB – „mała sotnia, która przysłała z czerniowieckim chórem”. Wojnowski, Duda i Staryk nazywają ten pododdział „sotnią honorową”³¹ kurenia i nie wspominają o chórzystach. Jak stwierdza Biłak, „ten chór śpiewał przed naszym przyjściem dla kijowskiego radia [tak w oryginale – J.R.] *Zasijało sonce zołote*, codziennie do audycji [!] w porze obiadowej”³². Kiedy dokładnie ta sotnia KB przybyła do Kijowa? Tę chronologię trudniej ustalić. Biłak podaje, że 2 września 1941 r. z „Woroniwki-Braclawia [...] jedna sotnia (chór) poszła na pogrzeb do Żytomierza, gdzie od bratobójczej ręki polegli członkowie Prowodu Omelan Senyk i Mykoła Sciborski”³³. Zabójstwa tych liderów OUN-M dokonano 30 sierpnia 1941 r., a pogrzeb odbył się niedługo później (2 września). Wojnowski w swoich wspomnieniach pisze, że sam był obecny na pogrzebie Senyka i Sciborskiego. Jak stwierdza, kiedy „sotnia honorowa” przybyła na pogrzeb, „zebrało się tam już morze ludzi, którzy chcieli odprowadzić swoich braci w ostatnią drogę”³⁴.

²⁸ Andrij Duda, Wołodymyr Staryk, *Bukowynśkyj Kuriń w bojach za Ukrajinśku Derżawnist’: 1918–1941–1944*, Czerniwci: Towarystwo „UKrajinśkij Narodnyj Dim w Czerniwcach”, 1995.

²⁹ Archiwum OUN, dz. 1, t. 2, sygn. 440, Orest Biłak, książka o Kurenium Bukowińskim, rkps, k. 3.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Duda, Staryk, *Bukowynśkyj Kuriń...*, s. 81; Wojnowśkyj, *Moje najwyszczestie...*, s. 252.

³² Archiwum OUN, dz. 1, t. 2, sygn. 440, Orest Biłak, książka o Kurenium Bukowińskim, rkps, k. 16; Orest Biłak, „Spomyny”, rękopis przekazany przez Jurija Biłaka, k. 5.

³³ *Ibidem*, k. 20.

³⁴ Wojnowśkyj, *Moje najwyszczestie...*, s. 252.

O tym, że oddział KB był w Żytomierzu, mówi także w swoich wspomnieniach członek OUN-M Wasyl Weryha, aczkolwiek sotnię „z chórem” nazywa „główną częścią kurenia”, prawdopodobnie po wielu latach myląc fakty:

Główna część Kurenia ruszyła przez Bar, Winnicę, Berdyczów, Żytomierz, Białą Cerkiew do Kijowa. Do Żytomierza przybyła akurat w porze głośniejszej tragedii, kiedy z bratobójczej ręki zginęli dwaj wielcy synowie Ukrainy – Omelan Senyk-Hrybiwski i Mykoła Sciborski. Z Żytomierza grupa szła powoli naprzód wraz z frontem³⁵.

Kiedy dokładnie „sotnia z chórem” przybyła do Kijowa? Hans Koch w raporcie z 5 października 1941 r. krótko wzmiankuje o członkach KB w kontekście tworzenia organów policji pomocniczej („służby porządkowe”, „milicja”) na terenach okupowanej Ukrainy. Miejscowa policja, według słów Kocha, była wówczas werbowana przede wszystkim z szeregów „ukraińskich jeńców wojskowych”, pozostawała „pod niemieckim dowództwem” i nosiła „niebiesko-żółte opaski na rękawach”. O członkach KB, których nazywa „uciekierami z Bukowiny”, pisze jako ludziach lojalnych wobec Niemiec, a „na początku września” znajdowali się oni niedaleko Kijowa: „Od początku września w rejonie Winnicy-Hajsyna była wykorzystywana pewna (przychylna wobec Melnyka) grupa 300–500 ukraińskich uciekinierów z Bukowiny, która składa się z poważnych ludzi, władających językiem niemieckim i jak dotąd dobrze pełniących służbę”³⁶.

Duda i Staryk utrzymują, że nie wiadomo, czy „sotnia z chórem” („sotnia honorowa”) „wróciła do Winnicy”, czy „połączyła się z resztą kurenia już w Kijowie”³⁷. Według materiałów procesu sądowego przeciwko Heorhijowi Żurkiwskiemu, chórzyście w KB, chór wraz z kurenem przybył do Kijowa „na początku października” 1941 r.³⁸ Na chronologię i trasę przybycia chóru KB do Kijowa rzuca światło zeznanie procesowe z 15 grudnia 1944 r., złożone przez Karola Murala, innego chórzystę. Wspomina on, że na początku sierpnia 1941 r. w grupie 50–60 członków KB pieszo wyszedł z Czerniowców i skierował się do Śniatyna:

Na moście przez Prut spotkał nas Wojnowski i poprowadził do Śniatyna. Spędziliśmy w Śniatynie tydzień, potem poszliśmy do Horodenki. W Horodence był już praktycznie uformowany kureń, my się do niego przyłączyliśmy. Z Horodenki poszliśmy w kierunku Kamieńca Podolskiego. W Kamieńcu Podolskim spędziliśmy 4–5 dni. Z Kamieńca poszliśmy na Żmerynkę. W Żmeryncie spędziliśmy trzy dni... Nasza grupa poszła na Berdyczów, w Berdyczowie

³⁵ Wasyl Weryha, *Bukowynśkyj kuriń. Na zow Kyjewa. Ukrajinśkyj nacionalizm u II switowij wojni. Zbirnyk statej, spohadiw i dokumentiw*, Toronto–Nju-Jork: Nowyj Szlach, 1985, s. 114.

³⁶ AYV, O.18, 197, P.5.

³⁷ Duda, Staryk, *Bukowynśkyj Kuriń...*, s. 81.

³⁸ Archiw Czerniweckoho obłasnoho upravlinnia Służby bezpeky Ukrainy (Archiwum Czerniowieckiego Obwodowego Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, dalej ACzOUSBU), sygn. P-596, k. 23.

mieszkał trzy tygodnie. A Wojnowski do Kijowa bez chóru nie chciał jechać. Wrócił do Winnicy (chór przeniósł się tam ze Żmerynki) i pojechaliśmy do Kijowa³⁹.

Jak widać z przytoczonego cytatu, nie ma w nim wzmianek o tym, że chór („sotnia z chórem” według Biłaka) KB przebywał w Żytomierzu, a potem ruszył do Kijowa. Najprawdopodobniej problem polega na tym, że chór KB, kierowany przez Ołesia Mykytiuka, nie stanowił struktury homogenicznej. Liczył prawdopodobnie 71 osób⁴⁰. Podczas przemieszczania się chóru do Kijowa nie zawsze wszyscy trzymali się razem. Można przypuszczać, że w składzie „sotni honorowej”, która przybyła na pogrzeb do Żytomierza, znajdowała się pewna liczba chórzystów. Po zakończeniu ceremonii żałobnych ta sotnia pozostała w mieście, po czym przybyła już wprost do Kijowa. Wojnowski zaś wrócił do Winnicy, zabrawł główną część chóru i dotarł do Kijowa na początku października 1941 r. Istotne jest to, że Wojnowski przydzielał chórzystom nie tylko zadania o charakterze kulturalnym, lecz także wojskowym. Wspomniany już Mural stwierdził, że Wojnowski przydzielił jemu i innym śpiewakom chóru KB zadanie zorganizowania policji w okręgu wyszczedubeczkańskim obwodu kijowskiego: „Wszystkie dyrektywy dotyczące organizacji policji miał Mykytiuk, a my mu pomagaliśmy”⁴¹.

Wiele świadectw i dokumentów mówi o październiku 1941 r. jako czasie przybycia KB do ukraińskiej stolicy. Obecność tego podrozdziału OUN-M w Kijowie co najmniej od 11 października 1941 r. potwierdza jego były uczestnik Kornij Towstiuik. Na początku lat dwutysięcznych mówił:

Przyszliśmy 11 października do Kijowa... Rada Narodowa już działała. Od razu byliśmy na rozkazy Rady Narodowej i przysięgaliśmy jej wierność... I od razu weszliśmy pod dowództwo Olżycza, Prowodu, który tworzył wtedy w istocie jakby rząd cieni na Ukrainie. Jak mu się to udało? Niby za zgodą Niemców? Nic podobnego⁴².

Członek KB Sozontij Pyndulak (Pendulak) zeznawał radzieckiemu śledczemu 18 grudnia 1944 r., że do Kijowa przybył „w miesiącu październiku 1941 r.”⁴³.

Poświadczenie obecności członków KB w Kijowie co najmniej od pierwszej połowy października 1941 r. znajduje się w materiałach procesu sądowego przeciwko Andrianowi Hławce. Jesienią 1941 r. w składzie KB przyszedł on do Kijowa i pracował jako kierownik stołówki ukraińskiej policji pomocniczej. Jego zeznania nie wskazują nawet przybliżonej daty przybycia KB do Kijowa, ale roz-

³⁹ *Ibidem*, sygn. P-6143, k. 55–55v.

⁴⁰ Duda, Staryk, *Bukowynśkyj Kuriń...*, s. 68.

⁴¹ ACzOUSB, sygn. P-6143, k. 55v.

⁴² *Wijna. Ukrajinskyj rachunok* (2002), cz. 3, <https://www.youtube.com/watch?v=Qbsrzji-Fvfk&list=PLC660F67A4C4A23E4&index=3> (dostęp 7 IX 2018 r.).

⁴³ Archiwum uprawnienia Służby bezpeky Ukrainy w Riwnenskiej obłasti (Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w obwodzie rówieńskim, AUSB, dz. 4, sygn. 1041, k. 20.

jaśniają tę kwestię zeznania jego żony Ludmyły Stupak, która na początku wojny niemiecko-radzieckiej miała 16 lat. Jej ojciec był Ukraińcem, a matka Żydówką. W 1941 r. rodzina próbowała się ewakuować na wschód, ale się to nie udało i Ludmyła z matką pozostały w Kijowie, gdzie zastała je niemiecka okupacja. Na procesie sądowym 7 maja 1944 r. zeznawała ona: „Gdy Niemcy zaczęli masowe egzekucje Żydów w Kijowie, moją matkę także rozstrzelali, bo była Żydówką. Zostałam sama. Pracowałam w stołówce policyjnej, spotkałam tam kierownika stołówki Hłewkę, który traktował mnie bardzo dobrze”⁴⁴.

Ludmyła przepracowała w stołówce „2–3 miesiące”, póki nie „zaczęli zabierać do Niemiec”⁴⁵. Później wyjechała na wieś, gdzie spędziła około czterech miesięcy. Po powrocie do Kijowa znalazła pracę w żłobku. Odnalazła także Hłewkę, który został już wówczas zwolniony ze stołówki, ponieważ miał otwartą gruźlicę. Utrzymywali przyjazne stosunki. Potem Ludmyła dostała skierowanie na roboty do Niemiec. Żeby nie jechać do Rzeszy, wzięła ślub z ponad 40-letnim Hłewką. Z dokumentów procesowych nie wynika, czy małżeństwo było całkowicie fikcyjne. Para pozostała w Kijowie do końca okupacji niemieckiej i ewakuowała się jesienią 1943 r. do Czerniowców, gdzie doczekała wejścia Armii Czerwonej⁴⁶. Na podstawie materiałów procesu trudno jednoznacznie wnioskować, czy Hłewko wiedział o pochodzeniu etnicznym Ludmyły, ale najprawdopodobniej tak. Akta te pozwalają natomiast stwierdzić, że policyjna stołówka, w której służyli i żywiłi się przybyli „bukowińcy”, działała co najmniej od pierwszej połowy października 1941 r. Odpowiednio KB musiał już być w tym momencie w ukraińskiej stolicy, gdyż pierwszy transport z ostarbeiterami, do którego Ludmyła nie chciała trafić, wyruszył z Kijowa do Niemiec 22 stycznia 1942 r.⁴⁷

Co ciekawe, Hłewko podczas jednego z przesłuchań wspominał, że kiedy starał się o pracę w stołówce, spotykał się z Wojnowskim⁴⁸, który prawdopodobnie zatwierdził jego kandydaturę. Z tego wynika, że dowódca KB, często podróżujący wtedy do Lwowa i innych miast⁴⁹, przynajmniej na początku października 1941 r. był już w Kijowie, i to być może nie po raz pierwszy.

Biłak pośrednio potwierdza w swojej książce obecność KB, kiedy pisze o wybuchach i pożarach w Kijowie. Wiadomo, że właśnie wybuchy po 20 września stały się oficjalnym powodem (przyczyną zastosowania represji) egzekucji Żydów 29–30 września w Babim Jarze. Wybuchy i pożary zdarzały się w Kijowie mniej więcej do połowy listopada. Biłak, opierając się zapewne na wspomnieniach własnych albo innych członków KB, pisze o tym:

⁴⁴ ACzOUSBU, sygn. P-1213, k. 18.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 16v.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 16v–17.

⁴⁷ Konsultacja Helinady Hrinczenko.

⁴⁸ ACzOUSBU, sygn. P-1213, k. 22.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 8.

przez cały listopad były wybuchy po Kijowie, ale w większości na ulicy Chryszczatyk... Na ulicy Chryszczatyk ucierpiały dwie niemieckie administracje. Na początku Niemcy ze strachu uganiali się za Żydami, że niby to ich robota, a potem za wszystkimi, i stopniowo doszło do aresztowania całej Rady Miejskiej w połowie grudnia⁵⁰.

Problem polega na tym, że w listopadzie w Kijowie nie brano już Żydów jako zakładników, gdyż absolutna większość z nich została zamordowana w Babim Jarze. W listopadzie zakładnikami stawali się Ukraińcy i Rosjanie. Wzmianka „na początku Niemcy [...] uganiali się za Żydami” mówi o tym, że Biłak albo inny członek KB, którego wspomnienia posłużyły za podstawę książki, mógł przebywać w Kijowie przed tzw. wielką akcją pod koniec września albo przynajmniej w październiku 1941 r.

Najbardziej problematyczne i drażliwe pytanie dotyczy tego, czy sotnia KB „z chórem” była obecna w Kijowie podczas masowych egzekucji i czy pełniła jakieś funkcje w Babim Jarze. Na to pytanie trudniej udzielić odpowiedzi. Nie ma wątpliwości, że 29–30 września 1941 r. na terenie Babiego Jaru i w jego okolicy znajdowali się członkowie OUN-M. Wchodzili w skład policji pomocniczej otaczającej miejsca egzekucji.

Według słów Davida Eisenberga, który przeżył tragedię Babiego Jaru, wzdłuż trasy do miejsca egzekucji obok cmentarza żydowskiego stali na warcie „ukraińscy nacjonaliści, wyjątkowi łajdacy...”, którzy „przyszli do Kijowa w większości z Niemcami... z zachodniej Ukrainy”⁵¹. Jak wspomina Raisa Daszkewycz, której też udało się przeżyć, przed egzekucją Niemcy i policjanci utworzyli „korytarz”, przez który przepędzano Żydów. Niemcy i Ukraińcy bili ich wówczas nahajkami⁵². Inny świadek tych wydarzeń, Dina Proniczewa, podczas procesu sądowego w Darmstadt (Niemcy Zachodnie) 29 kwietnia 1968 r. informowała sąd, że w szpalerach formujących „korytarz” znajdowali się „niemieccy żołnierze, ukraińscy nacjonaliści i ukraińska policja”⁵³.

Jak już wspominałem, znaczną część policjantów uczestniczących w akcji stanowili byli jeńcy wojenni, pochodzący z centralnej i wschodniej Ukrainy, być może również etniczni Rosjanie. Świadek Ruwim Stein, który zdołał uniknąć śmierci, mówił, że na miejscu egzekucji przebywała „ukraińska policja”, ale „oni nie odgrywali głównej roli. Oni byli jako pomocnicy, rozumiecie...”. Wedle jego słów „tam tylko niemieccy żołnierze byli, te specjalne oddziały, speckomando tamto. No i byli z policji, bo oni mieli opaski, byli w opaskach, gorzej ubrani byli, niż Niemcy, rozumiecie. Ale to było widać, bo mówili po rosyjsku,

⁵⁰ Archiwum OUN, dz. 1, t. 2, sygn. 440, Orest Biłak, książka o Kurenium Bukowińskim, rkps, k. 16. Zachowałem oryginalną pisownię.

⁵¹ The Survivor of Babi Yar Massacre, https://www.youtube.com/watch?v=ybCX_3Zj7PI (dostęp 7 IX 2018 r.).

⁵² Babi Yar Massacre, <https://www.youtube.com/watch?v=hyfx9jL1yml> (dostęp 7 IX 2018 r.).

⁵³ Kopia świadectwa udostępniona przez Karla Berkhoffa.

to widać, że policja była...”. Zgodnie z zeznaniami Steina policjanci mówili „po ukraińsku albo rosyjsku, no, który jak”. Rozmowy kolaborantów były dla niego „zrozumiałe”⁵⁴.

Członkowie OUN-M znajdowali się wśród tłumaczy sonderkomanda 4a, które dokonywało egzekucji Żydów. Właśnie z tego powodu przy drodze, którą prowadzono Żydów do Babiego Jaru, stał melnykowiec Stepan Fedak⁵⁵; nawiasem można dodać, że w 1921 r. on właśnie strzelał we Lwowie do marszałka Józefa Piłsudskiego. Członek sonderkomanda 4a, galicyjski Niemiec Johannes Materna, mówił na powojennym procesie w Darmstadt 25 kwietnia 1966 r. zarówno o egzekucjach w Babim Jarze, jak i o związku Fedaka z tymi egzekucjami:

duże kolumny Żydów przemieszczały się przez miasto w pierwszym dniu egzekucji albo dzień wcześniej. W pierwszym dniu egzekucji Austermann [szofer w sonderkomandzie 4a – J.R.] i ja mieliśmy za zadanie zabrać na lewym brzegu Dniepru oficera SK 4a, o ile pamiętam, Kallsena, który miał wrócić ze sztabu armii czy jakiegoś frontowego dowództwa Wehrmachtu. Staliśmy do wieczora, ale oficer się nie pojawił. Sami pojechaliśmy z powrotem na miejsce zakwaterowania. Rozmawiałem też z Fedakiem. Fedak był ukraińskim tłumaczem, który w 1921 czy 1922 roku zorganizował zamach na marszałka Piłsudskiego. Fedak opowiedział mi, że był odkomenderowany do obstawienia drogi, która prowadziła do Babiego Jaru. Od niego dowiedziałem się, że przeszły tamtędy tysiące ludzi⁵⁶.

Co interesujące, śledztwem w sprawie zabójstwa Senyka i Sciborskiego w Żytomierzu zajmowali się właśnie członkowie sonderkomanda 4a – wspomniany już Fedak⁵⁷ i inny tłumacz tego pododdziału, untersturmführer (obersturmführer) SS Müller. Melnykowiec Anatol Kabajda, który później został naczelnikiem kijowskiej policji, nazywał Müllera „esesmańskim oficerem, porucznikiem”, który „pochodził z Galicji, ale w 1922 r. zrzekł się austriackiego obywatelstwa i przyjął niemieckie”. Według Kabajdy, Müller mówił po ukraińsku „zupełnie swobodnie”⁵⁸. Później, pod koniec września 1941 r., Müller wraz z Fedakiem brali udział w „Grossaktion” w Babim Jarze⁵⁹. Zgodnie z niektórymi danymi

⁵⁴ Helinada Hrinchenko, *Babyn Jar w usnij istoriji* [w:] *Babyn Jar. Istorija i pamiat'*, red. Władysław Hrynewycz, Paul Robert Magosci, Kyjiv: Duch i Litera, 2016, s. 210–211.

⁵⁵ Znany melnykowiec Jarosław Hajwas nazywa go w swoich pamiętnikach „tłumaczem niemieckiego dowództwa” (*idem*, *Koły kinczałasia epocha*, Czika: Na Czużyni, 1964, s. 48).

⁵⁶ Bundesarchiv Ludwigsburg (dalej BAL), B 162/19206, k. 1332.

⁵⁷ O wynikach śledztwa Fedak często mówił w kwaterze Ołeha Olżycza w Żytomierzu, w obecności wielu członków OUN-M (Jarosław Hajwas, *Osiń 1941 u Kyjewi*, „Ukrajnśkyj Istoryk” 2000, nr 1/3, s. 244–245).

⁵⁸ Anatol Kabajda, 1941, „Kałendar-almanach «Nowoho szlachu» na 1991 rik” (Toronto 1991), s. 45–46.

⁵⁹ BAL, B 162/195. Das Sonderkommando 4a der Einsatzgruppe C und die mit diesem Kommando eingesetzten Einheiten, 46, k. 243.

Fedak towarzyszył sonderkomandu 4a także zimą 1941 r. w Charkowie, gdzie prawdopodobnie brał udział w egzekucjach tamtejszych Żydów⁶⁰.

Udział melnykowców w wydarzeniach związanych z masowymi egzekucjami pod koniec września 1941 r. w Kijowie nie zawsze ograniczał się do współudziału w egzekucjach Żydów albo milczącej obserwacji. Prawdopodobna wydaje się opowieść o aktywiście OUN-M, naczelniku oddziału śledczego kijowskiej policji, Romanie Bidzie (Hordonie), że wyprowadził z Babiego Jaru podczas egzekucji rodzinę żydowską. Bida, który sam kilka miesięcy później został zabity przez Niemców, dał uratowanym dokumenty poświadczające, że są Ukraińcami⁶¹. To nie jest odosobniony przypadek. Marię Grinberg odebrał policjantowi i wyprowadził z Babiego Jaru niezidentyfikowany „tłumacz”⁶².

Czy jednak w Babim Jarze był obecny KB? W niemieckich dokumentach z okresu wojny nie znaleziono do tej pory bezpośredniego i jednoznacznego potwierdzenia. Podczas powojennych procesów dawni członkowie sonderkomanda 4a słabo rozróżniali „miejscowe” siły policyjne, które pomagały w egzekucjach Żydów w Babim Jarze. Na przykład były oberscharführer SS i kierowca sonderkomanda Victor Trill oświadczył 25 czerwca 1960 r., że w otoczeniu Jaru stali „członkowie komanda i ukraińscy ochotnicy (Hilfswillige)”⁶³.

Nachmanowycz przytacza dane, że 195 Komendantury Polowej otrzymało do pomocy 300 policjantów, którzy brali udział w wielkiej akcji 29–30 września 1941 r.⁶⁴ Istnieje jednak inne „zapotrzebowanie”, z datą 27 września 1941 r., od tej samej komendantury, na skierowanie „100 wyszkolonych ukraińskich policjantów pomocniczych” z Żytomierza do Kijowa. Mieli oni przybyć do stolicy Ukrainy 28 września⁶⁵. Jak już zostało powiedziane, w Żytomierzu przebywała wtedy sotnia KB „z chórem”, która dotarła tam na pogrzeb Senyka i Sciborskiego. Najprawdopodobniej ta sotnia bukowskińców i policjanci, którzy mieli się stawić do dyspozycji 195 Komendantury Polowej w Kijowie, by wziąć udział w akcji, to jedna i ta sama grupa.

Przytoczyłem wcześniej świadectwo Zybaczynskiej o tym, że członkowie KB wyrwali zęby zabitym w Babim Jarze Żydom, a także rabowali ich dobytek. Nie wiadomo dokładnie, kiedy się to działo: podczas akcji 29–30 września, jesienią

⁶⁰ Hałuzewyj derżawnyj archiw Służby bezpeky Ukrainy (Branżowe Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, dalej GDA SBU), sygn. 86699, k. 166.

⁶¹ Witalij Nachmanowycz, *Babyn Jar jak symwół Hołokostu ta inszych trahedij czasiw Druhoji switowoji winy* [w:] *Babyn Jar. Istorija...*, s. 87–88.

⁶² *Dieti iz biezdnj. Prierwannoje mołczanie*, https://www.youtube.com/watch?v=0QF1Kzb_Jgo (dostęp 7 IX 2018 r.).

⁶³ Ołeksandr Kruhłow, „*My powynni buły wykonaty brudnu robotu...*”: *znyszczennia jewrejijw Kyjewa woseny 1941 r. u switli nimeckych dokumentiw* [w:] *Babyn Jar: masowe ubywstwo...*, s. 138.

⁶⁴ Nachmanowycz, *Babyn Jar jak symwół Hołokostu...*, s. 82

⁶⁵ Bundesarchiv Freiburg (BAF), RH 26-454/7. Dziękuję Rayowi Brandonowi za udostępnienie tego dokumentu.

1941 czy zimą 1941/1942 r., ale potwierdzenie tego, że melnykowcy rabowali mienie zamordowanych kijowskich Żydów, znajdujemy w innych źródłach. Zgodnie z zeznaniami byłego kijowskiego policjanta Wasyla Pokotyły naczelnik kijowskiego zarządu, członek OUN-M, Wołodymyr Bahazij kradł żydowską własność⁶⁶. Usiłował też przywłaszczyć sobie czteropiętrowy dom⁶⁷ (w którym prawdopodobnie część mieszkań należała do Żydów). Co więcej, Bahazij (albo jego najbliższe otoczenie) na pewno wiedział o postępowaniu pracowników zarządów okręgowych z żydowskim mieniem. Na jego nazwisko 24 listopada 1941 r. do kijowskiego samorządu przyszedł list, podpisany przez A. Parawijczuka. Pisał on m.in.:

W obecnym czasie w samym Kijowie *kerbudom* [administratorom budynków – J.R.] powierzono ogromne, miliardowe majątki. I dlatego bardzo wiele majątku ruchomego – rzeczy zbiegłych żydo-bolszewików i wywiezionych Żydów [...]. Gdzie więc jest ten majątek? Oprócz mebli niewiele co zostało. Chłopi furami wiozą z Kijowa wszelkie „barachło”, a *kerbudom* i *dozorc*om zostają solidne zapasy żywności [podkreślenie moje – J.R.]. Dużo rzeczy rozkradli sąsiedzi. Dzieje się tak dlatego, że administratorzy nie zrobili rejestru majątku albo zrobili go za późno. Są wypadki, w których w ogóle nie robili rejestru, bo zostały w Kijowie „ciocie” lub coś w tym rodzaju, które „jak to w rodzinie”, ale bezprawnie przywłaszczyły sobie cudze rzeczy (znam kilka takich przypadków)⁶⁸.

Przeciwko takim rozmiarom korupcji wystąpili Niemcy i najprawdopodobniej także za to aresztowali i rozstrzelali burmistrza.

Grekokatolicki duchowny Josyp Kładoczny, który jesienią 1941 i zimą 1941/1942 r. przebywał w Kijowie, 26 marca 1942 r. w liście do metropolity Andreja Szeptyckiego nazwał oddział melnykowców pozostających w Kijowie „aferzystami politycznymi”, którzy rabują „wszystko, co nawinie się pod rękę... wprost i pośrednio”⁶⁹. Nie uściślił, że członkowie OUN-M rabowali właśnie żydowski dobytek, ale dobra materialne tej grupy miejscowej ludności najłatwiej było „zarekwirować” w warunkach okupacji nazistowskiej.

Świadectwo Zybaczynskiej pośrednio potwierdzają inne źródła. Na przykład to, że „bukowińcy” nie widzieli niczego niemoralnego w zabijaniu Żydów w 1941 r. Jak pokazuje opracowanie Iwana Fostija, „Wojnowski z góry zaplanował przeprowadzenie po wsiach Bukowiny pogromów żydowskich zaraz po

⁶⁶ *Iz protokoła doprosa w „SMIERSZIE” w kaczestwie obwiniajemoego bywszego policejskoho ukrainskoj policii W. Pokotiło*, <http://www.kby.kiev.ua/book1/documents/doc28.html> (dostęp 7 IX 2018 r.).

⁶⁷ Harvard Project on the Soviet Social System, Schedule B, vol. 11, Case 440 (interviewer A.D.), [https://iif.harvard.edu/manifests/view/drs:5481338\\$1i](https://iif.harvard.edu/manifests/view/drs:5481338$1i) (dostęp 7 IX 2018 r.).

⁶⁸ Derżawnyj archiw Kyjiwskoj oblasti (Archiwum Państwowe Obwodu Kijowskiego, dalej DAKO), P-2356, t. 1, sygn. 7, k. 17v.

⁶⁹ List Josypa Kładocznoego do metropolity Andreja Szeptyckiego z 26 III 1942 r., <http://avr.org.ua/index.php/viewDoc/24562/> (dostęp 7 IX 2018 r.).

wycofaniu się wojsk radzieckich. Wydany został rozkaz rozstrzelania także wszystkich komunistów i tych, którzy aktywnie działali w organach władzy radzieckiej”. Wśród pierwszych ofiar znaleźli się mieszkańcy wsi Milijewo. 5 lipca weszła tam grupa Wojnowskiego – do której przyłączyło się około 20 ochotników – uzbrojona w strzelby, pistolety, obrzyny, pałki i różne narzędzia gospodarskie, i napadła na wieś. Rozdzieliła się na kilka podgrup po 5–7 osób i rzuciła na domy, gdzie mieszkały rodziny żydowskie. Fostij pisze, że Wojnowski osobiście brał udział w tym napadzie, dobijał ludzi z rewolweru. Łącznie, według zeznań uczestników tego pogromu, rozstrzelano około 120 osób⁷⁰. Świadek tych wydarzeń Antonina Frunza na powojennym procesie zeznała, że „po odejściu oddziałów Armii Czerwonej na terenie okręgu wyżnickiego pojawiły się we wsiach bandy, które zabijały tam radziecki aktyw i osoby narodowości żydowskiej, w rozmowach z mieszkańcami wsi słyszałam, że bandy składają się z ukraińskich nacjonalistów-«niepodległościowców»”. Zgodnie ze słowami Frunzy, we wsi Milijewo ounowcy rozstrzelali pięć żydowskich rodzin⁷¹. To wydaje się potwierdzać wersję Fostija. Jest jednak inny dokument – materiały przesłuchania członkini KB Wasyłyny Zahuły ps. „Błyskawica”, która zeznała, że „8 czy 9” Żydów w Milijewie zostało zabitych przez rumuńskich żołnierzy⁷². Trudno jednoznacznie ocenić, z czym mamy tu do czynienia. Czy chodzi o swego rodzaju „narrację przemilczania”, typową dla ukraińskiej diaspory z Bukowiny w okresie zimnej wojny na Zachodzie? Równocześnie wiadomo jednak, że wojsko rumuńskie, podobnie jak etniczni Rumuni na Bukowinie, również brali udział w prześladowaniach i morderstwach Żydów w regionie latem 1941 r. Dlatego nie można wykluczyć, że rumuńskie wojsko mogło zabić w Milijewie Żydów ocalałych po napadzie grupy Wojnowskiego z 5 lipca.

Duda i Staryk piszą, że KB przechodził także przez Starą Uszycę (obecnie w obwodzie chmielnickim) w drodze do Kijowa w 1941 r.⁷³ Jeden z mieszkańców tego miasteczka informował w latach dwutysięcznych, że latem 1941 r. weszli tam jeszcze przed nadejściem Niemców ukraińscy nacjonaści („Sicz”, „siczowcy”), którzy ustanowili własną administrację i rozstrzelali część miejscowych Żydów⁷⁴. Najprawdopodobniej chodzi tu o banderowców, którzy na pewien czas zajęli miasto, ale w akcjach antyżydowskich mogli uczestniczyć również melnykowcy z KB, przebywający przez jakiś czas w mieście.

Członkowie OUN-M nienależący do KB brali udział w pogromach i zabójstwach Żydów latem 1941 r. na Bukowinie. Na przykład w Boriwcach (okręg kic-

⁷⁰ Iwan Fostij, *Dijałnist' OUN na Bukowyni...*, <http://www.sbu.gov.ua/sbu/doccatalog%5C-document?id=42164> (dostęp 7 IX 2018 r.).

⁷¹ ACzOUSBU, sygn. P-5714, k. 19v, 28v–29.

⁷² *Ibidem*, k. 47–47v. (Dziękuję za ten dokument Andrijowi Usaczowi).

⁷³ Duda, Staryk, *Bukowyns'kyj kuriń...*, <http://exlibris.org.ua/buk/r02.html> (dostęp 8 IX 2018 r.).

⁷⁴ Archiwum Yahad-In Unum, U 679.

mański w obwodzie czerniowieckim) miejscowi ounowcy Dmytro Bachur, Iwan Karbaszewski i Dmytro Skorejko aresztowali i rozstrzelali nad jeziorem Bulbon dwudziestoosobową grupę tamtejszych Żydów (byli wśród nich Abram Prostak, Szulim Szeznar). Później Karbaszewski, Skorejko, Bachur i inni ounowcy rabowali majątek zabitych przez siebie Żydów⁷⁵.

Semen Dolik zaświadczał, że członkowie KB, których myli z członkami OUN-B, okradali Żydów w Barze:

Do miasta weszli [z początkiem okupacji nazistowskiej – J.R.] „kapelusze”. Ci sami nacjonaliści, banderowcy. Dosłownie na drugi lub trzeci dzień weszli uzbrojeni „kapelusze”. Nazywali ich „kapeluszymi”, bo byli po cywilnemu i nosili kapelusze. U nas w miasteczku kapeluszy nikt nie nosił, chodziło się w czapkach, w kaszkietach... To byli głównie z zachodniej Ukrainy banderowcy. Oni, prawda, chodzili po niektórych żydowskich domach, rabowali... Ale ich potem Niemcy... zdyscyplinowali... To były uzbrojone grupy, które popierały Niemców, pomagały Niemcom, ale to nie byli Niemcy. Potem ich rozbroili. W ogóle tam były problemy z nimi. Bo oni byli i przeciwko Niemcom, i przeciwko Rosjanom [...]⁷⁶.

Członkowie KB na publicznym mityngu w Barze wzywali do bicia Żydów, a później urządzili pogrom. Mieszkanka miasta Jewhenija Ławrowa wspominała, mylnie nazywając członków KB, podobnie jak Semen Dolik, „banderowcami”:

Mówili, że weszli [do miasta – J.R.] banderowcy. Poszli na bazar. Tam występowali z przemowami przeciwko „Żydom i komunistom oraz władzy radzieckiej”. Wzywali, żeby „bić Żydów”... Złapali jakiegoś starca i pobili go. Do nas przyszła Suprunowska, sąsiadka, jej dziewczynka [córka – J.R.] – koleżanka mojej siostry. I mówi: Roza, nie idźcie na bazar, dzieci nie puszczajcie, coś niedobrego się dzieje⁷⁷.

O udziale ludności ukraińskiej (w tym aktywistów OUN) Bukowiny w pogromach Żydów latem 1941 r. znajdujemy informacje w źródłach stworzonych przez ukraińskich nacjonalistów. Aktywistka ruchu banderowskiego na Bukowinie Artemizija Hałycka „Motria” w raporcie z 20 lutego 1944 r. informowała, że Rumuni w grudniu 1943 i styczniu 1944 r. rozpoczęli w regionie „aresztowania” i „bicie” Ukraińców, „którzy brali udział w antyżydowskiej akcji podczas proklamowania niepodległości 1941 r.”. Według jej słów, „sądzą tych, którzy w rodzinnym życiu rozmawiają po ukr[aińsku]”⁷⁸. Wątpliwe, by rumuńska władza w tym okresie aresztowała Ukraińców na Bukowinie za akcje antyżydowskie. Najpraw-

⁷⁵ ACzOUSBU, sygn. 10073, k. 81–83, 193–95.

⁷⁶ AYV, O.93, Ocalali z Zagłady, Relacja Semena Dodyka (uzyskana przez USC Shoah Foundation, Visual History Archive, nr 20837).

⁷⁷ United States Holocaust Memorial Museum (dalej USHMM), Wywiad z Yevgenią Solomonsonową Lavrovną, <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn511924>.

⁷⁸ „Litopys UPA. Nowa seria”, t. 19: *Pidpilla OUN na Bukowyni 1943–1951. Dokumenty i materiały*, Toronto 2012, s. 73.

dopodobniej chodzi o zatrzymanie członków OUN podejrzewanych o niełojalność wobec władz okupacyjnych. W 1943 r. policja rumuńska aresztowała na Bukowinie m.in. aktywistę OUN-M Mychajła Werenkę i przetrzymała go kilka miesięcy w areszcie⁷⁹. „Motria” jest znana z antysemitkich poglądów⁸⁰ i zapewne dlatego uważała aresztowania ounowców przez Rumunów za przejaw filosemityzmu tych ostatnich. W jednym z ounowskich raportów z kwietnia 1946 r. donoszono o aresztowaniu w Zamościu w marcu tegoż roku pięciu osób przez organy radzieckie „za to, że w 1941 r. bili Żydów”⁸¹. W innym raporcie Okręgowego Prowodu OUN Bukowiny, z 15 października 1948 r., była mowa o aresztowaniu przez organy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego 14 sierpnia tego samego roku w Banyłowie kilku miejscowych Ukraińców, którzy „pomagali powstańcom” i w 1941 r. „zabijali Żydów”⁸². W tych trzech dokumentach najprawdopodobniej chodzi o członków albo sympatyków OUN biorących udział w prześladowaniach i zabójstwach Żydów na Bukowinie latem 1941 r.

Takie fakty są sprzeczne z narracją ukształtowaną wśród ukraińskiej diaspory z Bukowiny w okresie zimnej wojny na Zachodzie. W jednej z publikacji z połowy lat pięćdziesiątych stwierdzono np., że Ukraińcy i ukraińskie czynniki polityczne nie dokonywali pogromów na terenie Bukowiny. Co więcej, ukraińscy nacjonaliści mieli chronić Żydów, a pogromami zajmowały się wyłącznie wojska rumuńskie. W tej samej książce jest mowa o wydarzeniach z lata 1941 r. w Wyżnicy, takich jak utworzenie samorządu („komitetu”), manifestacja narodowa i przybycie „delegacji żydowskiej”: „Po manifestacji przybyła do komitetu delegacja ludności żydowskiej, żeby zadeklarować swoją lojalność i prosić o opiekę. Stwierdzamy, że w okresie trwania władzy ukraińskiej nie było przypadków zabójstw czy rabunków, a pogrom Żydów został przeprowadzony przez wojsko rumuńskie po jego wkroczeniu”⁸³.

Niekiedy członkowie KB zachowywali się bardziej pragmatycznie i nakładali na ludność żydowską „kontrybucje”. Badacz Andrij Usacz w 2016 r. podczas wyprawy naukowej do Nowej Uszycy przeprowadził wywiad z miejscowym Żydem, który przeżył Zagładę. Świadek opisywał, jak członkowie KB po przybyciu do miasta zaczęli żądać od miejscowych Żydów żywności, odzieży i innych dóbr materialnych. W wypadku odmowy zapowiedzieli zorganizowanie pogromu. Po spełnieniu przez Żydów tych żądań wspomniana grupa KB ruszyła na Bar, a w Nowej Uszycy została niewielka część jej członków w składzie miejscowej policji⁸⁴.

⁷⁹ ACzOUSBU, sygn. P-596, k. 83.

⁸⁰ W innym raporcie, z 7 X 1944 r., charakteryzuje Żydów bardzo negatywnie i nazywa ich fundamentem władzy radzieckiej na Bukowinie (*ibidem*, k. 92, 100, 101).

⁸¹ *Ibidem*, k. 360.

⁸² *Ibidem*, k. 297.

⁸³ *Bukowyna. Jiji mynułe i suczasne*, red. Denys Kwitkowskiy, Teofit Bryndzan, Arkadij Żukowskiy, Paryż–Filadelfia–Detroit: Zelena Bukowyna, 1956, s. 404.

⁸⁴ Komentarz Andrija Usacza, wykład Jurija Radczenki, Charków, 1 XII 2016, https://www.youtube.com/watch?v=gKg_SbT_E&t=10s (dostęp 8 IX 2018 r.).

W niektórych miejscach KB pozostawiał Żydów w spokoju, a przynajmniej do-tychczas nie natrafiono na przeciwstawne świadectwa. Tak się stało np. w Śniatynie. To miasto przeszło do niemieckiej strefy okupacyjnej 1 sierpnia 1941 r. Równocześnie Niemcy rozstrzelali w pobliskim lesie w pierwszych dniach swojej władzy dziesięciu znanych miejscowych Żydów⁸⁵. Około 500 „bukowińców” z Wojnowskim na czele przybyło do Śniatyna 3 sierpnia. Nie ma świadectw mówiących o prześladowaniu przez nich tamtejszych Żydów. Większość członków KB po dwóch, trzech dniach ruszyła w stronę Kijowa, pozostawiając w mieście kilku przedstawicieli, którzy mieli utrzymywać kontakt z aktywistami OUN na Bukowinie⁸⁶.

Akty przemocy i zabójstwa dotyczyły nie tylko Żydów, lecz także członków OUN-B i komunistów. Jeden z melnykowców, który nie był członkiem KB, ale służył w Abwehrgruppe-204 i przyszedł do Charkowa pod koniec października 1941 r., w jednym z raportów na temat aresztowania go przez Niemców w Krzemieńczuku pisał o swojej działalności w Wasylkowie i Charkowie. Podał, że w Wasylkowie brał udział „w poszukiwaniu [...] i likwidacji komunistów, Żydów i banderowców”. W Charkowie zajmował się „ujawnianiem komunistów i Żydów”.

O udziale Wojnowskiego w oddawaniu członków OUN-B w ręce Niemców pisze banderowski „historyk partyjny” Petro Mirczuk:

W Mikołajowie nad Bohem taką zdradziecką robotę na służbie niemieckiej SD pełnił folksdojcz Petro Wojnowski z Bukowiny, też czołowy członek organizacji Melnyka. Wśród ofiar tego melnykowskiego Judasza, które oddał niemieckim katom na tortury i śmierć, był też najmłodszy brat Stepana Bandery Bohdan, dziewiętnastoletni chłopak, który przyłączył się do grupy marszowej Południe, doszedł do Mikołajowa i tam wpadł w ręce Wojnowskiego⁸⁷.

Rzecz jasna, te świadectwa są dość tendencyjne (zwłaszcza w niejasnej sprawie z bratem Stepana Bandery Bohdanem), niemniej pokazują ogólną tendencję w stosunku części melnykowców (szczególnie Wojnowskiego) do banderowców w okresie niemieckiej okupacji Ukrainy. Co więcej, z przytoczonych dokumentów widać, że nawet po zakończeniu wojny Wojnowski dość negatywnie odnosił się do banderowców.

Inne zabójstwa jesienią 1941 i zimą 1941/1942 r.

W akcjach antyżydowskich, o których wspomina Zybaczynska, członkowie KB mogli brać udział nie tylko pod koniec września, lecz także w październiku

⁸⁵ *Chołokost na tierrirorii SSSR: Encikłopedija*, red. Iłja Altman, Moskwa: Nauczno-proswietitielnyj Cienr „Chołokost”, 2011, s. 921.

⁸⁶ Derżawnyj archiw Czerniweckoji obłasti (Archiwum Państwowe Obwodu Czerniowieckiego, DACzO), dz. P.6068, sygn. 2227, k. 334.

⁸⁷ Petro Mirczuk, *Rewolucyjnyj zmah za USSD*, t. 2, Nju-Jork–Toronto–Łondon: Sojuz Ukrjinśkich Politwiazniw, 1987, s. 20.

(kiedy ona sama przebywała w mieście), w listopadzie oraz zimą 1941/1942 r. Po zamordowaniu wielkiej liczby kijowskich Żydów 29–30 września organy okupacyjne i kolaboranci kontynuowali poszukiwania tych, którzy nie przyszli do Babiego Jaru zgodnie z rozkazem z 28 września. Poszukiwaniami zajmowali się głównie funkcjonariusze policji, dowodzonej przez Anatolija Konkela „Orlika”⁸⁸. Jedną z takich „akcji” poszukiwania Żydów rozpoczęła się 1 października (według innych danych 30 września) i przerosła w straszliwy pogrom ludności żydowskiej na rogu ul. Meżyhirskiej i Nyżniego Wału. Podczas pogromu, w którym uczestniczyły dziesiątki kijowian ukraińskiego i rosyjskiego pochodzenia (mężczyźni, kobiety, dzieci), Żydzi, w większości ludzie starsi, byli bici i poniżani. Przerażającą apoteozą przemocy stało się zakopanie żywcem w dwóch grobach sześciorga mieszkańców kijowskiej dzielnicy Podił. Straszłą śmiercią zginęły głównie starsze kobiety⁸⁹. Egzekucje Żydów w Babim Jarze były intensywnie kontynuowane; np. w październiku i listopadzie 1941 r. Einsatzkommando 5, stacjonujące wówczas w Kijowie, w okresie od 1 października do 15 listopada 1941 r. rozstrzelało 29 835 osób, w tym 28 796 Żydów⁹⁰. Były kijowski policjant Wasyl Pokotyło podczas powojennych przesłuchań informował o co najmniej trzech egzekucjach, podczas których większość ofiar stanowili Żydzi⁹¹. Inny policjant, Ołeh Stasiuk, który w okresie okupacji pełnił służbę w Kijowie, na powojennym przesłuchaniu opowiadał, jak w grupie innych policjantów zaprowadzono go na początku października 1941 r. do Babiego Jaru, po czym zmuszono do sortowania, ochrony i pakowania na ciężarówkę rzeczy Żydów zabitych przez nazistów⁹².

Pewne potwierdzenie udziału w akcjach antyżydowskich przybyłych do stolicy ounowców – w tym członków KB – znajdujemy w wywiadzie Kostiantyna

⁸⁸ Anatolij Konkela „Orlik” (ur. 1900), w latach 1941–1942 zajmował stanowisko komentanta policji miasta Kijowa. Od maja 1942 r. pracował w wywiadzie przy OKW. We wrześniu 1943 r. wyjechał do Warszawy, gdzie pracował w wydziale operacyjno-wywiadowczym Sonderstab „R”. Dalsze losy nieznane (GDA SBU, dz. 5, sygn. 69390 FP, k. 350; *Kyjiv: wijna, włada, suspiłstwo 1939–1945 rr. (Za dokumentamy radiańskich specsużb ta nacystśkoji okupacijnoji administraciji)*, Kyjiv: Tempora, 2014, s. 487).

⁸⁹ Ołeksandr Melnyk, *Stalińska justycja jak misce pamiaty: anty-jewrejśke nasylla w Kyjewi u weresni 1941 roku kriż przyzmu radiańskich slidczych materialiw*, https://www.academia.edu/2652513/%D0%A1%D1%82%D0%B0%D0%BB%D1%96%D0%BD%D1%81%D1%8C%D0%BA%D0%B0_%D1%8E%D1%81%D1%82%D0%B8%D1%86%D1%96%D1%8F_%D1%8F%D0%BA_%D0%BC%D1%96%D1%81%D1%86%D0%B5_%D0%BF%D0%B0%D0%BC%D1%8F%D1%82%D1%96 (dostęp 11 IX 2018 r.).

⁹⁰ Nachmanowycz, *Babyn Jar jak symwoł Hołokostu...*, s. 99.

⁹¹ *Iz protokoła doprosa w „SMIERSZIE” w kaczezwie obwiniajemogo bywszego policejskoho ukrajskoj policii W. Pokotyło*, <http://www.kby.kiev.ua/book1/documents/doc28.html> (dostęp 11 IX 2018 r.).

⁹² *Iz protokoła doprosa w MGB w kaczezwie obwiniajemogo bywszego policejskoho ukrajskoj policii O. Stasiuka*, <http://www.kby.kiev.ua/book1/documents/doc38.html> (dostęp 11 IX 2018 r.).

Sztepy, byłego redaktora dziennika „Nowe ukraińskie słowo”, udzielonym 12 lutego 1951 r. w ramach projektu harwardzkiego. Mówi on tam, że ounowcy z Galicji i Bukowiny dotarli do Kijowa razem z Wehrmachtem i byli bardzo lojalni wobec nazistów, w tym co do „rozwiązywania kwestii żydowskiej”:

Razem z pierwszymi niemieckimi zgrupowaniami przyszły także oddziały galicyjskie i karpato-rusińskie [w oryginale angielskiej transkrypcji wywiadu: „Carpatho-Russianunits” – J.R.], które organizowały całą administrację, prowadząc surowo totalitarną politykę... Początkowo sojusz między ukraińskimi nacjonalistami a Niemcami wydawał się mocny. Nawet w odniesieniu do pogromów Ukraińcy, mówiąc o działaniach Niemców, dotrzymywali „wspierającej neutralności”. Zdaniem niektórych „bardzo dobrze, że Niemcy rozwiązali problem żydowski własnymi rękami” i tym samym uwolnili Ukraińców od konieczności zajmowania się tym i okrycia się w efekcie wstydem. Początkowo mieli nadzieję, że zostanie utworzone ukraińskie państwo.

Z przytoczonego cytatu widać, że Sztepa przerzuca całą winę za zagładę Żydów na Niemców, ale w innym fragmencie mówi również o odpowiedzialności „policji” w Kijowie za Holokaust:

Trzeba powiedzieć wprost, że nawet antysemityzm miał zwolenników wśród ludności, nawet młodzież miała do pewnego stopnia antysemickie poglądy. Skrypnyk⁹³ był otwartym antysemitą. Dlatego niemiecka propaganda trafiała na podatny grunt. Efektem był na przykład udział ukraińskiej policji w akcjach antyżydowskich, uzasadniany utożsamieniem komunizmu z żydowskością.

Dalej w wywiadzie przyznaje on jednak, że Niemcy dali przybyłym ounowcom pewną *carte blanche* w kwestii prześladowania „wrogów Ukrainy”, wśród których byli także Żydzi:

Na burmistrza Kijowa mianowano profesora Ohłobłyńa, on nie był ani człowiekiem radzieckim, ani skrajnym nacjonalistą (później występował przeciwko Mazepie). Pierwszy skład zarządu był przypadkowy. Potem za zgodą Niemców ounowcy urządzili „czystkę”, Niemcy dali im wolną rękę. To zaczęło się już dwa albo trzy tygodnie po przyjeździe Niemców. Do połowy grudnia wszyscy początkowi współpracownicy zarządu zostali zwolnieni. Potem, gdzieś w styczniu 1942 r., Niemcy wzięli się i za OUN, chociaż wojsko pozostawało z OUN w niezłych stosunkach, komisariat generalny był nastawiony przeciwko nacjonalistom⁹⁴.

⁹³ Stepan Skrypnyk (1898–1993), chorąży Armii UNR, ukraiński działacz cerkiewny, patriarcha kijowski i całej Ukrainy Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej, patriarcha kijowski i całej Rusi-Ukrainy Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej (Patriarchatu Kijowskiego), siostrzeniec Symona Petlury.

⁹⁴ Harvard Project on the Soviet Social System, Schedule B, vol. 11, Case 440 (interviewer A.D.), [https://iif.harvard.edu/manifests/view/drs:5481338\\$1i](https://iif.harvard.edu/manifests/view/drs:5481338$1i) (dostęp 7 IX 2018 r.).

Część rosyjskojęzycznych kijowian i przybyli wraz z niemieckimi wojskowymi rosyjscy nacjonaliści bardzo negatywnie odbierali działalność melnykowców w stolicy Ukrainy, uważając ich za „wrogów Rosji”. Na przykład w listopadzie 1941 r. do Kijowa przyjechał syn rosyjskich białych emigrantów, ochotnik belgijskiego kolaboranckiego korpusu „Walonia” Rostysław Zawadski, mający poglądy antysemitki i antyukraińskie⁹⁵. 22 listopada, po odbyciu spacerów po Kijowie, Zawadski zapisał w dzienniku: „Ukraińcy zbytują i uciskają Rosjan. Powtarza się stara historia, która i tym razem nie przejdzie”⁹⁶.

Następnego dnia, zobaczywszy w mieście policjantów w narodowych ukraińskich strojach (możliwe, że byli wśród nich również przybyli członkowie KB), z pewną ironią zanotował: „Poszczęściło mi się zobaczyć hajdamaków z chwostami. Przypomniał się rok osiemnasty. Powtarza się stara pomyłka. Kiedyż wreszcie skończą się eksperymenty tego rodzaju z moją nieszczęsną Ojczyzną? Wkrótce”⁹⁷.

Podobnego zdania o „przybyłych razem z niemieckimi oddziałami Galicjanach” był również kijowianin St. (Stanisław?) Czemies, który pisał swoje wspomnienia w maju 1958 r. w USA⁹⁸.

Ciekawe są pod tym względem powojenne świadectwa rosyjskojęzycznego kijowianina Nikołaja Marczenki, który pod pseudonimem N.W. Toporow przygotował podczas wojny sporą liczbę artykułów (w tym wiele antysemitki) do różnych rosyjskojęzycznych gazet. 18 października 1958 r. wysłał on list do rosyjskiego mienszewika i znanego rosyjskiego historyka emigracyjnego Borysa Nikołajewskiego, w którym opisał wydarzenia w Kijowie w okresie okupacji. Marczenko traktował przybyłych członków OUN – przede wszystkim pochodzących z Galicji i Bukowiny – jak cudzoziemców i bardzo krytycznie (a czasem też ironicznie) odbierał ich próby ukrainizowania Kijowa. Przytoczył dane o rozchodzących się wśród rosyjskojęzycznych kręgów Kijowa plotkach, że po likwidacji Żydów Ukraińska Rada Narodowa (UNR), której złożył przysięgę przybyły do Kijowa KB, zwróciła się jakoby do Niemców z prośbą o likwidację wszystkich „Moskali” w mieście. Były to oczywiście absurdalne pogłoski, pokazują one jednak, w jaki sposób część ludności Kijowa postrzegała przybyłych ounowców, ich propagandę i działania:

⁹⁵ O Rostysławie Zawadskim i jego dzienniku zob. Jurij Radczenko, *„Jakszczo możytwist’ borot’by meni daje fiurer, to jak ja možu ne pidkordatysia?!”: szczodennyk rosijśkocho nacjonalista na czużij swojij wijni*, <http://uamoderna.com/shafka-dok/radchenko-zavadsky> (dostęp 11 IX 2018 r.).

⁹⁶ Rostysław Zawadskij, *Swoja czużaja wojna. Dniewnik russkogo oficera wierzmachta 1941–1942*, Moskwa: Sodružestwo „Posiew”, 2014, s. 129.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ Columbia University Libraries, Manuscript Collection, Bakhmeteff Archive. General Manuscripts Collection, St. Czemies, „Dwa goda pod znakom swastiki (miemuary)”, rkps, k. 30.

Na początku października rozegrała się tragedia Babiego Jaru (likwidacja Żydów) i po mieście rozeszły się przerażające pogłoski: „rada narodowa” [...] zwróciła się do niemieckiego dowództwa z prośbą o zlikwidowanie także całej ludności rosyjskiej („kacapskiej”, „moskalskiej”). Jestem pewien, że to nie była prawda i że rada narodowa z takim projektem nie występowała, ale ciekawe i wymowne jest, że rozgłaszający pogłoski, czyli znany „głos ludu”, uważali podobne deklaracje rady za możliwe⁹⁹.

Wyrwanie zębów

Nieco bardziej problematyczne jest stwierdzenie Zybaczynskiej, że członkowie KB z kręgu Wojnowskiego wybijali „zastrzelonym Żydom złote zęby”. Czy jej świadectwo nie było echem powojennej powszechnej narracji o likwidacji Żydów (w szczególności odnośnie do Auschwitz), czegoś, o czym mogła przeczytać w gazetach (m.in. w informacjach na temat procesów norymberskich) wydawanych w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec? Najprawdopodobniej mamy do czynienia ze świadectwem dotyczącym zdarzeń, które mogły zaistnieć. Dina Lewina, która zdołała przeżyć egzekucję w Babim Jarze, informowała, że przed rozstrzelaniem kaci zabierali Żydom złoto, wyrывая nierozpięte kolczyki z uszu i zęby z ust: „Taki stół... I zaczęli wyrwać tym, którzy mieli złoto. Jeśli to..., to z kawałkiem ucha też mogli wyrwać, jeśli nie mógł rozpiąć. I wszystko to tak «szybko-szybko»... Zęby wyrwali, te koronki wciąż rzucali, rzucali”¹⁰⁰.

Pośrednie świadectwa na ten temat można znaleźć również w źródłach wytworzonych przez melnykowców. Na przykład Jarosław Hajwas pisał we wspomnieniach, że przywoływany już Bida, obecny podczas egzekucji w Babim Jarze, zawiadomił aktywistów OUN-M w Kijowie o przebiegu egzekucji Żydów. Jak stwierdza Hajwas, Bida w Babim Jarze na rozkaz Niemców miał „pilnować miejsca, gdzie składano rzeczy rzucone albo wydarte Żydom [podkreślenie moje – J.R.]”¹⁰¹. Istnieją także dokumenty świadczące o tym, że Bida rabował żydowskie mienie i prawdopodobnie razem z innymi melnykowcami sam brał udział w zabójstwach Żydów. Według danych radzieckiego wywiadu, razem z naczelnikiem kijowskiej policji Anatolijem Konkelem „Orlikiem” surowo przesłuchiwali „komunistów, banderowców i Żydów, i masowo ich rozstrzeliwali w piwnicach uniwersytetu przy ulicy Korołenki¹⁰² i w Babim Jarze”. Dalej w ra-

⁹⁹ Igor Pietrow, *Pustiaki i obrywki*, <http://labas.livejournal.com/1093643.html> (z odwołaniami do: Hoover Institution Archives, Boris I. Nicolaevsky Collection, Box 493, Folder 16 [według mikrofilmu w zbiorach BSB], dostęp 11 IX 2018 r.).

¹⁰⁰ *Murder of Jews in Babi Yar*, https://www.youtube.com/watch?v=7f7aQ_UJER0 (dostęp 11 IX 2018 r.).

¹⁰¹ Hajwas, *Osiń 1941...*, s. 255.

¹⁰² Najprawdopodobniej chodzi o budynek NKWD w Kijowie, w którym podczas okupacji mieściła się siedziba Policji Bezpieczeństwa i SD.

porcie znajduje się informacja, że Bida został rozstrzelany przez Niemców za „rozkradanie żydowskiego majątku”¹⁰³.

Potwierdzenie udziału melnykowców (a być może również członków KB) w okradaniu Żydów w Babim Jarze znajdujemy w wywiadzie aktywisty OUN-M Marka Antonowycza. 20 września 1989 r. przekazał on historię opowiedzianą mu przez dwóch kolegów, którzy „odprowadzali” Żydów do Babiego Jaru i mogli należeć do KB. Antonowycz usprawiedliwia tych melnykowców. Według jego słów, jeden „tylko” odprowadził Żydów w okolice Babiego Jaru, a drugi, robiąc to samo, miał odmawiać przyjęcia złotych obrączek, oddawanych mu przez Żydów w drodze na miejsce egzekucji:

Ja do Kijowa przyszedłem trochę za późno, Żydów już nie było, nie zastałem Żydów, przyszedłem pod koniec października. A co do udziału ukraińskiej policji w zabijaniu Żydów w Kijowie, to ja mogę kategorycznie powiedzieć, że tego nie było, chociaż ja przyszedłem później, ale mi dwóch ludzi, całkowicie niezależnie od siebie, opowiadało, że oni wprawdzie prowadzili Żydów, ale ich jeszcze daleko od Babiego Jaru zatrzymali i odesłali, i potem Żydów prowadzili już sami Niemcy. Jeden mówił mi, że jemu Żydzi proponowali, żeby zabrał jakieś złote obrączki, a on nie chciał, bo po co, a oni mówili, że my się boimy, że to wszystko wpadnie w ręce Niemców. Drugi też mi mówił, że ich zatrzymali i odesłali bardzo daleko, a tam oni nawet strzałów nie słyszeli, to musiało być dość daleko od Babiego Jaru¹⁰⁴.

Najprawdopodobniej drugi melnykowiec, któremu, wedle słów Antonowycza, Żydzi oddawali złote ozdoby, po prostu okradał swoje ofiary przed przekazaniem ich w ręce Niemców na śmierć w Babim Jarze.

O wrywaniu zębów przed egzekucją składają relacje ludzie, którzy przeżyli Zagładę w innych miejscach na terenie Ukrainy¹⁰⁵. Informacje o tym, że z zębami zabitych obchodzono się w taki właśnie sposób podczas egzekucji w innych regionach okupowanego ZSRR, znajdujemy w materiałach Yahad-in Unum. Na przykład pewien człowiek z Nowozybkowa (obwód briański, Federacja Rosyjska) stwierdził, że Niemcy i policjanci dzielili między siebie wyrwane Żydom (najprawdopodobniej przed rozstrzelaniem) złote zęby i inne kosztowności¹⁰⁶.

Świadectwo Zybaczynskiej o tym, że zęby były wrywane „rozstrzelanym” Żydom, a nie p r z e d egzekucją, może mieć kilka wyjaśnień. Po pierwsze, niewykluczone, że mogły zdarzać się przypadki, kiedy złote zęby wrywano ze zwłok. Po drugie, możliwe, że Zybaczynskiej po siedmiu latach nie interesowały już szczegóły, które mogła usłyszeć od innych uczestników (w tym od członków KB, którzy brali udział w prześladowaniach, zabójstwach i rabowaniu kijowskich Żydów).

¹⁰³ GDA SBU, dz. 13, sygn. 372, t. 77, k. 89.

¹⁰⁴ *Rozmowa z Markom Antonowyczem: Wijna peremożciw i peremożenyh*, „Ukrajina moderna” 2008, nr 13 (2), s. 167.

¹⁰⁵ *Diety iz biezdney...*, https://www.youtube.com/watch?v=0QF1Kzb_Jgo (dostęp 11 IX 2018 r.).

¹⁰⁶ Archiwum Yahad-In Unum, R 94.

Zabójstwa w latach 1942–1943

Na początku zimy 1941/1942 r. Niemcy uważali przybyłych członków KB za najlepsze kadry policji kijowskiej. Świadczy o tym raport 454 Dywizji Ochrony z 4 grudnia 1941 r.:

W Kijowie zostało rozstrzelanych 8 wyższych pracowników milicji za to, że uwolnili przywiezionych partyzantów, którzy należeli do ruchu banderowskiego, chociaż byli oni uzbrogieni w kupioną na pewno nielegalnie niemiecką broń. Pochodzenie broni jest badane. Wedle informacji SD godna zaufania jest tylko milicja z Bukowiny¹⁰⁷.

Można przypuszczać, że „bukowińcy” później, w składzie kijowskiej policji, brali udział w poszukiwaniach i mordowaniu Żydów, którym udało się ująć z życiem jesienią 1941 r. Na przykład w listopadzie 1941 r. w Kijowie na ul. Wynohradnej Niemcy otworzyli w jednopiętrowym domu pracownię szycia i naprawy odzieży skórzanej. Przymusowymi robotnikami w tej pracowni było dziesięciu żydowskich mężczyzn w wieku od 30 do 40 lat. Niemcy często znęcali się nad więźniami. Wiadomo m.in., że pewnego razu za rzekomo ukradzioną skórę zmusili żydowskich robotników do upadania w ogień, tak by ich odzież się zapaliła, i wskakiwania potem do wanny z wodą. Wszystko to odbywało się na podwórzu tego domu późną zimą jesienią 1941 r.¹⁰⁸ Dalsze losy robotników tej pracowni nie są znane. Najprawdopodobniej wszyscy zostali rozstrzelani, ale miejsce i czas na razie trudno ustalić. W tym okresie wielu kijowskich Żydów ukrywało się w mieście i udawało przedstawicieli innych narodowości.

Wiadomo, że przy aktywnym udziale członków KB zostały utworzone bataliony 115 i 118 Schutzmannschaft, które opuściły Kijów latem 1942 r.¹⁰⁹, ale 3 października wspomniany wcześniej Kabajda pisał w jednym z raportów, że w powierzonych mu pododdziałach służą Ukraińcy dwóch typów: „bukowińcy” i „miejscowi”¹¹⁰. W innym raporcie kijowskiej policji miejskiej, opatrzonym datą 18 listopada 1942 r., informowano, że służbowym tłumaczem w oddziale I-B sztabu policji był przywoływany już członek KB Kornij Towstiuł¹¹¹. Chociaż zgodnie z oficjalną melnykowską narracją, stworzoną przy udziale samego Towstiuła, „od końca 1941 r. przeszedł [on] do podziemia i pozostawał w konspira-

¹⁰⁷ Aleksandr Krugłow, *Tragedija Babiego Jara w niemieckich dokumentach*, Dniepropietrowsk: Cienr „Tkuma”, 2011, s. 74.

¹⁰⁸ Columbia University Libraries, Manuscript Collection, Bakhmeteff Archive. General Manuscripts Collection, St. Czerniew, „Dwa goda pod znakom swastiki (miemuary)”, rkps, k. 59–60.

¹⁰⁹ Iwan Derejko, *Dijalnist' 115/62. ukrajins'koho batalonu szucmanszaftu na terenach Biłorusi i Francji w 1942–1944 rr.*, http://ekmair.ukma.edu.ua/bitstream/handle/123456789/8470/Derejko_Dijalnist_11562-go_ukrayinskogo.pdf (dostęp 11 IX 2018 r.).

¹¹⁰ DAKO, dz. R-4437, t. 1, sygn. 1, k. 18.

¹¹¹ *Ibidem*, k. 40.

cyjnym mieszkaniu na lewym brzegu Dniepru, ale utrzymywał kontakty z towarzyszymi broni i nawet odwiedzał Kijów”¹¹².

Był członkiem 118 Batalionu Borys Rieznikow w grudniu 1949 r. poinformował radzieckie organa, że jeńców, którzy mieli iść na służbę do policji, 26 września 1941 r. zabierał do Kijowa z żytomierskiego obozu ukraiński nacjonalista „z Bukowiny” Wołodmyr Czorny¹¹³. Wcześniej był on w Żytomierzu na początku września tego samego roku¹¹⁴. Później został adiutantem w sztabie policji kijowskiej¹¹⁵. Nie wiadomo dokładnie, czy Czorny należał do KB, ale jego aktywność jako członka OUN-M nie budzi wątpliwości. Analizując powyższe fakty, można stwierdzić, że część członków KB, którzy przybyli jesienią 1941 r. do Kijowa, pozostała tam w składzie miejscowej policji co najmniej do końca 1942 r.

Kijowska policja brała udział w poszukiwaniu Żydów, którzy przeżyli akcje likwidacyjne z jesieni 1941 r., i przekazywała ich w ręce Niemców. Na przykład 15 marca 1942 r. policjant Trochym Łapaj aresztował w Kijowie Żyda Dawida Litwynnyckiego. Zatrzymanego niezwłocznie przekazano SD wraz z osobą, która go ukrywała – Andrijem Torobajewem¹¹⁶. Innym razem, 17 września tego samego roku, policjant Kowal aresztował innego kijowskiego Żyda, Jakowa Polczenkę. Dwa dni później także jego przekazano SD¹¹⁷. Kabajda zachęcał swoich podwładnych do wyłapywania Żydów. 11 września 1942 r. złożył podziękowanie szeregowemu policjantowi Josypowi Kryryczukowi, ponieważ w czasie wolnym od służby schwytał Żyda. Za „pilność” kolaborant otrzymał kilogram tłuszczu (prawdopodobnie słoniny) i kilogram mąki¹¹⁸. Niekiedy policjanci zatrzymywali kijowian „podejrzanych o żydowskość”, ale po kontroli dokumentów i zapewne przesłuchaniu świadków oraz krewnych następnego dnia wypuszczali ich do domu. Tak właśnie 12 maja 1943 r. aresztowano Adama Żukowskiego. Następnego dnia został zwolniony¹¹⁹.

Radziecki agent?

Jedno z kluczowych pytań do biografii Zybaczynskiej brzmi: czy była ona radzieckim agentem? Takie podejście uwidacznia się we wspomnieniach Wojnow-

¹¹² Serhij Kot, *Bukowynśkyj kuriń. Naukowci pro Druhu switowu*, <http://kmoun.info/2016/10/10/sergiy-kot-bukovinskiy-kurin-naukovtsi-pro-drugu-svitovu/> (dostęp 11 IX 2018 r.).

¹¹³ GDA SBU, sygn. 3555, k. 85.

¹¹⁴ Ołeksandr Kuczeruk, *Początkowyj period dijalnosti ukrajinśkoji policiji Kyjewa u weresni-hrudni 1941 r.*, <http://kmoun.info/2016/10/10/o-kucheruk-pochatkoviy-period-diyalnosti-ukrayinskoyi-politsiyi-kiyeva-u-veresni-grudni-1941r/> (dostęp 11 IX 2018 r.).

¹¹⁵ AYV, M.52, 218, P.2.

¹¹⁶ DAKO, dz. R-4437, t. 1, sygn. 2, k. 2v-3.

¹¹⁷ *Ibidem*, k. 26v-27.

¹¹⁸ Aleksandr Prusin, *Ukrainskaja policija i Chołokost w gienieralnom okrugie Kijew, 1941-1943: dijestwijsja i motiwacii*, „Hołokost i suczasnist” 2007, nr 1 (2), s. 39.

¹¹⁹ DAKO, dz. R-4437, t. 1, sygn. 3, k. 52v-53.

skiego¹²⁰. Można o tym obecnie usłyszeć w kręgach bliskich do ideologicznych następców OUN-M w Ukrainie¹²¹. Takie pytania zyskują aktualność i ważkość, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę zwolnienie Zybaczynskiej po aresztowaniu podczas pierwszej sowieckiej okupacji Bukowiny w latach 1940–1941. Jeśli była agentką NKWD, to automatycznie wszystkie jej świadectwa są wątpliwe. Trzeba kontynuować poszukiwania odnośnych dokumentów, ale na razie nie ma żadnych dowodów na to, że Zybaczynska utrzymywała kontakty z radzieckimi służbami specjalnymi w czasie wojny albo po 1945 r. Gdyby rzeczywiście była agentką NKWD, to informacja z listu do Melnyka trafiłaby w pierwszej kolejności w ręce radzieckich służb specjalnych i została wykorzystana w celu propagandowym do walki z „ukraińskim burżuazyjnym nacjonalizmem” w okresie zimnej wojny. Tak się jednak nie stało. Pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. w radzieckiej i proradzieckiej prasie propagandowej Kureń Bukowiński łączono z pogromami i egzekucjami w Myhowem, Kamieńcu Podolskim i ze zbrodniami batalionów 115 i 118 Schutzmannschaft¹²².

Do tej pory nie natrafiono na żaden dokument, który potwierdzałby związek Zybaczynskiej z radzieckim wywiadem w okresie wojny. Najprawdopodobniej zwolniono ją z aresztu za podpisanie zgody na współpracę, której nigdy nie podjęła. Pod tym względem jej los nie jest wyjątkowy. Na przykład w 1940 r. NKWD zwerbowało jako agenta mieszkańca Czerniowców Ołeksandra Bruczковского i nadało mu pseudonim „Mołodow”. Po ataku Niemiec na ZSRR Bruczowski zerwał wszelkie kontakty z radzieckimi służbami specjalnymi, wstąpił w szeregi KB i wyruszył do Kijowa razem z Wojnowskim. Później został aresztowany przez radzieckie służby specjalne i skazano go na 10 lat obozu¹²³. Wspomniany już Stepan Fedak także przez jakiś czas pracował dla NKWD i nawet miał pseudonim – „Bohun”¹²⁴. Według danych agend radzieckich, przebywał on w latach 1939–1940 w Moskwie i „był wzywany do organów MSW”. Co ciekawe, o wszystkich wojennych podróżach Fedaka również bolszewicy wiedzieli z jego dziennika:

W pierwszych dniach niemieckiej okupacji na terytorium USRR Fedak S[tepan] S. razem z awangardą wojsk niemieckich w stopniu oberleutnanta wojsk SS przybył do m. Lwowa, a potem, jak świadczą zapisy w jego dzienniku (znalezionym przez nas we Lwowie), razem z awangardą niemiecką doszedł do Kijowa. Przez cały ten czas Fedak brał udział w ekspedycjach karnych przeprowadzanych przez Niemców i przesłuchiwał ludzi radzieckich¹²⁵.

¹²⁰ Wojnowskij, *Moje najwyszczestie...*, s. 250–251.

¹²¹ Rozmowy osobiste, zapis w zbiorach autora.

¹²² Witalij Mychajłowski, *Waszi złoczyny ne zabuti, pane Wojnowskij*, „Wisti z Ukrainy”, luty 1978, nr 7 (1016).

¹²³ ACzOUSB, sygn. P-6143, k. 2, 36.

¹²⁴ GDA SBU, sygn. 86699, k. 21.

¹²⁵ GDA SBU, dz. 11, sygn. 961, t. 1, k. 76.

Motywacje ideologiczne

Otwarte pozostaje pytanie, jak silna była antysemitka indoktrynacja żołnierzy KB. W przyszłości być może pomocą na nie odpowiedzieć nowe znaleziska dokumentacji kurenia i OUN-M. Wiadomo, że w 1941 r. melnykowskie publikacje, w których pisano o „kwestii żydowskiej”, czasem naprawdę trudno odróżnić od oficjalnych wersji nazistowskich; dotyczy to zwłaszcza gazety „Nastup”. Co ciekawe, na terytorium okupowanej Ukrainy aktywiści OUN-B, OUN-M i Niemcy rozpowszechniali antysemitką broszurę „W żydowskich szponach”. Ten materiał propagandowy został przygotowany zapewne w Krakowie wiosną 1941 r. Zasadniczo broszura powtarzała tradycyjne ukraińskie stereotypy antysemityczne, powoli osadzane już na gruncie „rasowym”:

Żyd to Żyd! Czy czerwony, czy biały, czy reakcjonista, czy demokrat – patrzy na siebie jak na coś lepszego. Dla Żydów ich rasa, ich naród i wszystko, co tylko żydowskie – wszystko jest „od Boga” [...]. Święcie są przekonani, że Wszchemogący dał im panowanie nad wszystkimi ziemiami, morzami i oceanami¹²⁶.

Na łamach broszury obwiniano Żydów o to, że podczas rewolucji 1917–1921 „zdradzili” interesy narodu ukraińskiego:

Żydzi okazali niesłychaną i niespotykaną bezczelność, głosując w Centralnej Radzie przeciwko oddzieleniu Ukrainy od czerwonej Rosji. Nie zważając na to straszne przestępstwo żydostwa, ukraińska władza – zamiast rozprawić się z wrogami uzasadnionych dążeń narodu ukraińskiego do własnego, niepodległego życia – uchwaliła prawo o narodowo-osobistej autonomii dla mniejszości żydowskiej i stworzyła osobne ministerstwo. Tak oto w młodej republice Żydzi otrzymali pełnię praw. Tego im było mało. Kontynuowali podłą, podstępna walkę przeciwko Ukrainie, bo za wszelką cenę chcieli przejąć w swe ręce cały ukraiński naród¹²⁷.

Publikację zamyka niedwuznaczne wezwanie Ukraińców do zabijania Żydów:

Naród ukraiński nie zawsze pozwalał, by Żydzi bezkarnie prowadzili go na rzeź. Historia Ukrainy zna wiele wybuchów narodowego i społecznego gniewu przeciwko Żydom jako sojusznikom Moskwy i Warszawy. Zaporozcy, hajdamacy, wojsko ukraińskie z nieodległej przeszłości – wszyscy należą do karali Żydów za ich swawolę w Ukrainie.

Ta walka jeszcze się nie skończyła. W odpowiedniej chwili naród ukraiński stanie przed Żydami z ogromnym rachunkiem za wszystko. I będą oni musieli ten rachunek w całości spłacić.

Długi będzie akt oskarżenia. Krótki będzie wyrok¹²⁸.

¹²⁶ Centralnyj derżawnyj archiw wyszczych orhaniu władzy i uprawlinnia Ukrajiny (Centralne Państwowe Archiwum Wyższych Organów Władzy i Urzędów Ukrainy, CDAWOWUU) dz. 3833, t. 2, sygn. 74, *Ukrajina u żydiwśkich łabetach*, s. 3.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 8.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 23.

Tę broszurę rozpowszechniali członkowie grup marszowych OUN-B na terenie obwodu zaporoskiego oraz prawdopodobnie dnipropietrowskiego i stalińskiego podczas okupacji niemieckiej, rozdając ją razem z manifestem partyjnym¹²⁹. W Charkowie ten sam tekst można było przeczytać na łamach okupacyjnej gazety „Nowa Ukrajina”, która przez dłuższy czas pozostawała pod wpływem OUN-M¹³⁰. W Kijowie oficjalne wydawnictwo, kontrolowane przez okupantów niemieckich, wydało tę broszurę w nieco skróconej wersji i pod innym tytułem („Żydzi w Ukrainie”)¹³¹.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że w gazecie „Ukraińskie słowo”, wydawanej przez melnykowców w Kijowie, zostało zamieszczonych wiele antysemitycznych artykułów. W jednej z publikacji stwierdzano, że głównym celem polityki bolszewików było uczynienie z ukraińskich chłopów „niewolników Żydów i Moskali”¹³². Gazeta przedrukowywała oficjalne antysemityczne wystąpienia nazistowskie z komentarzami wyrażającymi poparcie. Na przykład 7 grudnia 1941 r. na łamach „Ukraińskiego słowa” zamieszczono artykuł Josepha Goebbelsa „Winni są Żydzi”¹³³. We wstępie podkreślono, że „artykuł omawia temat, który w równym stopniu interesuje również ukraińskiego czytelnika, dlatego zostanie u nas przeczytany z tak samo wytężoną uwagą jak w Niemczech”¹³⁴.

Jeśli wziąć pod uwagę ogólną atmosferę w partii, powstaje pytanie, jaki stosunek do Żydów mieli jej szeregowi członkowie czy kierownictwo kurenia. Pewną odpowiedź można znaleźć we wspomnieniach Wojnowskiego, przechowywanych w Archiwum OUN w Kijowie, a obejmujących kilkaset stron (!) maszynopisu – prawdopodobnie z lat osiemdziesiątych–dziewięćdziesiątych. Tekst tych dość chaotycznych wspomnień byłego dowódcy KB w większości dotyczy wydarzeń przedwojennych. Charakterystyczne, że nawet wiele lat po zakończeniu wojny typowa jest dla Wojnowskiego agresywna retoryka antysemitcka i stereotyp „żydokomuny”. Na przykład nie było dla niego żadnym problemem nazwanie oponenta „bolszewikiem”, który żyje „z komunistyczną Żydówką”, albo „żydowskim prokomunistycznym psem”¹³⁵. Wojnowski przywołuje też inny stereotyp, wyrastający z antysemityzmu, kiedy stwierdza, że Żydzi przywozili jakoby do Rzymu (?!) z Tunezji młode arabskie niewolnice i za to Arabowie przepędzili ich „na wschód ponad brzegami Morza Śródziemnego aż do Egiptu – tam Sodoma

¹²⁹ Jurij Szczur, *Pochidni hrupy OUN na terytoriji Zaporizkoji obłasti*, „Naukowi praci istorycznego fakultetu Zaporizkocho nacionalnoho uniwersytetu” 2012, nr 33, s. 137–138.

¹³⁰ *W żydiwskich tabetach. Woroh ludstwa czysto 1*, „Nowa Ukrajina”, 3 IV 1942.

¹³¹ USHMM, RG-31.010 M, „Żydzi na Ukraini”.

¹³² *Dokumenty i materiały z istoriji Orhanizaciji ukrajinskich nacionalistiw*, t. 10, cz. 2: *Ha-zeta „Ukrajinske słowo 1941 roku*, Kyjiw: Ukraińskie Wydawnictwo, 2004, s. 73.

¹³³ *Ibidem*, s. 170–173 (oryginał zob.: Joseph Goebbels, *Die Juden sind schuld!* [w:] *idem, Das eherne Herz. Reden und Aufsätze aus den Jahren 1941/42*, München: Zentralverlag der NSDAP, 1943, s. 85–91).

¹³⁴ *Ibidem*.

¹³⁵ Archiwum OUN, Petro Wojnowskij, *Wspomnienia*, mps, s. 631.

Gomora (!), a dalej i w osiadłym Jeruzalem ich spustoszenia nienormalnego – zapisał im ich przewodnik Mojżesz tych 10 przykazań”¹³⁶.

Wnioski

Pod koniec drugiej wojny światowej nieznany aktywista OUN-B napisał raport o wydarzeniach ostatnich czterech lat. Ten raport dotyczył przede wszystkim jego partii, ale kilka akapitów poświęcono także działalności OUN-M, w szczególności próbie umocnienia się w Kijowie przez jej aktywistów z Galicji i Bukowiny:

Melnykowcy wysłali na teren wschodniej Ukrainy swoich przedstawicieli zaraz za wojskiem, głównie jako tłumaczy, policjantów i ogólnie pracowników niemieckiej administracji. Grup marszowych nie wysyłali, nie wierzyli w podziemie mimo niemieckiej polityki okupacyjnej, wierzyli we współpracę z Niemcami, prowadzili szeroką „wodzowską” propagandę, której celem było pokazanie, że Melnyk to „wódz”, a Bandera to anarchista. Przyłączyły się do nich wszystkie elementy ugodowe i słabsze moralnie. Wszystkich chętnie przyjmowali, zafascynowani liczebnością, dlatego że nie szykowali się do konspiracji i pracy rewolucyjnej, zostali wyłapani w większej liczbie (Kijów) albo poszli na zdradziecką współpracę z Niemcami. Zostało bardzo niewielu nieaktywnych, którzy zajmowali się tylko propagandą narodową¹³⁷.

W artykule wykazałem, że członkowie OUN-M, którzy znajdowali się w składzie KB i przybyli do Kijowa jesienią 1941 r., prześladowali Żydów i rabowali ich mienie. Pomagali także w morderstwach, a być może brali też bezpośredni udział w likwidacji Żydów. Wszystkie te akcje zostały przeprowadzone w październiku, listopadzie oraz zimą 1941/1942 r. Po przeanalizowaniu nowych źródeł można stwierdzić, że członkowie KB docierali do Kijowa jesienią 1941 r. w więcej niż jednym albo dwóch terminach. Można mówić przynajmniej o trzech – a może więcej – etapach przybywania aktywistów KB do ukraińskiej stolicy. Dostępne dokumenty pozwalają sformułować przypuszczenie, że część KB z „sotni z chórem” („sotni honorowej”), która znalazła się w Kijowie zapewne wcześniej niż wszyscy inni „bukowińcy”, mogła stać wokół Babiego Jaru podczas masowych egzekucji 29–30 września 1941 r. Możliwe, że członkowie KB również później, już w szeregach kijowskiej policji pomocniczej, uczestniczyli w Zagładzie dokonywanej w Kijowie w latach 1942–1943.

List Marty Zybaczynskiej pozostawia wciąż wiele pytań, na które historycy muszą znaleźć odpowiedzi przy wykorzystaniu nowych źródeł. Na przykład nie do końca jest jasne, kiedy dokładnie przybył do Kijowa komendant KB Wojnowski. Według dzisiejszych opinii, opartych najczęściej na oficjalnej narracji mel-

¹³⁶ *Ibidem*, s. 1305.

¹³⁷ *Ukrajniński zdwyh: Naddnpianszczyna. 1941–1955*, oprac. Wołodymyr Serhijczyk, Kyjiv: Ukrajnińska Wydawnicza Spiłka, 2005, s. 158.

nykowskiej, tą datą jest 29 października, gdy do stolicy dotarła „główna część” KB. Ale Zybaczynska pisze w liście, o czym już była mowa, że w Kijowie spotkało ją dosyć chłodne przyjęcie ze strony melnykowców. W jej przekonaniu sprawcą takiego nastawienia był Wojnowski. Wynika z tego, że w Kijowie mogła ona mieć do czynienia albo z „bukowińcami”, którzy przybyli przed nią, albo z innymi melnykowcami, już nastawionymi do niej wrogo przez Wojnowskiego. Oznacza to, że Wojnowski musiałby przybyć do Kijowa przed jej przyjazdem, gdyż przy ówczesnych warunkach komunikacji dość trudno byłoby przeprowadzić agitację przeciwko Zybaczynskiej na odległość. Informacje Hłewki pokazują, że dowódca KB mógł być w Kijowie na początku października, ale na razie nie znamy konkretnej daty. Dalsze poszukiwania archiwalne powinny rzucić światło na moment przybycia Wojnowskiego do Kijowa. To z kolei pozwoli dokładniej prześledzić udział w Zagładzie członków KB i innych członków OUN-M, którzy dotarli do Kijowa jesienią 1941 r.

W narracji melnykowskiej członkowie KB występują tylko w roli bohaterów walki z okupantami o niepodległość Ukrainy oraz ofiar niemieckich represji. W pamiętnikach Wojnowskiego jest fragment, w którym Olżycz mówi do niego tak:

Przyjacielu, my, wasi żołnierze, w żadnych okolicznościach nie powinniśmy brać udziału w akcjach karnych okupantów. To jest zapisane również w naszych umowach [z Niemcami! – J.R.]. Trzeba ich bezwzględnie przestrzegać. Bo my mamy zupełnie inny cel. Z Niemcami mamy wspólną drogę tylko pod jednym względem – trzeba zniszczyć moskiewsko-bolszewicką potęgę, bo póki ona istnieje, Ukraina nie zazna wolności. A jeśli chodzi o hitlerowców, może Bóg da i ich wziąć w garść, kiedy zginie... przywódca... ich stada¹³⁸.

Tak samo postępowali banderowcy. Znany aktywista OUN-B Bohdan Kazaniwski cytuje rzekome słowa Iwana Kłymiwa „Legendy”, jakoby zabraniające banderowcom służącym w policji pomocniczej uczestniczenia w mordowaniu Żydów¹³⁹. Tymczasem historycy dysponują dokumentami z tamtego okresu, w których Kłymiw zwraca się do ludności ukraińskiej z takimi wezwaniami: „Ludu! Wiedz! Moskwa, Polska, Żydowie – to Twój wrogość! Niszcz ich!”¹⁴⁰.

List Zybaczynskiej w połączeniu z innymi dokumentami pokazuje, że historia pobytu BK w Kijowie miała drugą, bardzo nieprzyjemną stronę, związaną z udziałem jego członków w Zagładzie. Równocześnie trzeba podkreślić, że wiele aspektów tego problemu należy w przyszłości zbadać bardziej szczegółowo.

Z języka ukraińskiego przełożyła *Katarzyna Kotyńska*

¹³⁸ Wojnowskij, *Moje najwyższe szczęście...*, s. 261–262.

¹³⁹ Bohdan Kazaniwskij, *Szlachom Łehendy. Spomyny*, London: Ukrajinska Wydawnicza Spilka, 1975, s. 264; Wołodmyr Wjatrowycz, *Stawłennia OUN do jewrejijw: formuwannia pozycji na tli katastrofy*, Lwiw: Wydawnictwo „MS”, Centr doslidzeń wyzwolnoho ruchu, 2006, s. 68–69.

¹⁴⁰ Marko Carynnyk, „*Żydy, polaky ta insza swotocz*”: *Ruda Rużaniećka*, 30 czerwca 1941 r., <http://obshalka.flybb.ru/topic5078.html?view=previous> (dostęp 11 IX 2018 r.).

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiw Czerniweckiego obłasnogo upravlinnia Służby bezpeky Ukrainy (Archiwum Czerniowieckiego Obwodowego Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, ACzOUSBU)

10073; P-596, P-1213, P-5714, P-6143

Archiw upravlinnia Służby bezpeky Ukrainy w Riwnenskiej obłasti (Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w obwodzie rówieńskim, AUSBU)

dz. 4, 1041

Archiwum OUN

dz. 1, t. 2, 44, Petro Wojnowskij, Wspomnienia, mps

dz. 1, t. 2, 95, List Marty Zybaczynskiej do Andrija Melnyka, 2 XI 1948 r.

dz. 1, t. 2, 440, Orest Biłak, książka o Kureniu Bukowińskim, rkps

Archiwum Yad Vashem (AYV)

M.52, 218, P.2; O.18, 197, P.5; O.93

Archiwum Yahad-In Unum

R 94 U 679

Bundesarchiv Freiburg (BAF)

RH 26-454/7

Bundesarchiv Ludwigsburg (BAL)

B 162/195; B 162/19206

Centralnyj derżawnyj archiw wyszczych orhaniw władzy i upravlinnia Ukrainy (Centralne Państwowe Archiwum Wyższych Organów Władzy i Urzędów Ukrainy, CDAWOWUU)

dz. 3833, t. 2, 74, *Ukrajina u żydiwskich łabetach*

Derżawnyj archiw Czerniweckoji obłasti (Archiwum Państwowe Obwodu Czerniowieckiego, DACZO)

dz. P.6068, 2227

Derżawnyj archiw Kyjiwskojji obłasti (Archiwum Państwowe Obwodu Kijowskiego, DAKO)

P-2356, t. 1, 7; R-4437, t. 1, 1-3

Hałuzewyj derżawnyj archiw Służby bezpeky Ukrainy (Branżowe Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, GDA SBU)

355; 86699; dz. 5, 69390 FP; dz. 11, 961, t. 1; dz. 13, 372, t. 77

United States Holocaust Memorial Museum (USHMM)

RG-31.010 M, „Żydy na Ukraini”

Wywiad z Yevgenją Solomonsovną Lavrovną, <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn511924>.

Columbia University Libraries

Manuscript Collection, Bakhmeteff Archive. General Manuscripts Collection, St. Czemies,
„Dwa goda pod znakom swastiki (miemuary)”, rkps

Archiwum własne autora

Orest Biłak, „Spomyny”, rękopis przekazany przez Jurija Biłaka
Dina Proniczewa, Zeznanie świadka, kopia udostępniona przez Karla Berkhoffa
relacje zebrane przez autora

Źródła publikowane, pamiętniki, wspomnienia

Dokumenty i materiały z istoriji Orhanizaciji ukrajinśkich nacionalistiw, t. 10, cz. 2: *Hazeta Goebbels Joseph, Die Juden sind schuld!* [w:] *idem, Das eherne Herz. Reden und Aufsätze aus den Jahren 1941/42*, München: Zentralverlag der NSDAP, 1943.

Hajwas Jarosław, *Koły kinczatasia epocha*, Czikało: Na Czuzyni, 1964.

Hajwas Jarosław, *Osiń 1941 u Kyjewi*, „Ukrajinśkij Istoryk” 2000, nr 1/3.

Kabajda Anatol, 1941, „Kałendar-almanach «Nowoho szlachu» na 1991 rik”, Toronto 1991.

Kazaniwśkij Bohdan, *Szlachom Łehendy. Spomyny*, Łondon: Ukrajinśka Wydawnycza Spiłka, 1975.

„Litopys UPA. Nowa serija”, t. 19: *Pidpilla OUN na Bukowyni 1943–1951. Dokumenty i materiały*, Toronto 2012.

Martyneć Wołodymyr, *Brätz. Nimeckij koncentracijnyj tabir (spohady wjaznia)*, Sztutgart: KEP, 1946.

OUN na Doneczczyni (zbirnyk dokumentiw ta materialiw), t. 1, red. Ołeksandr Dobrowołśkij, Doneck: Spadszczyna, 2013, s. 152.

Ukrajinśkij zdwyh: Naddniprianszczyna. 1941–1955, oprac. Wołodymyr Serhijczyk, Kyjw: Ukrajinśka Wydawnycza Spiłka, 2005, s. 158.

W żydiwśkich łabetach. Woroh ludstwa czysło 1, „Nowa Ukrajina”, 3 IV 1942.

Wojnowśkij Petro, *Moje najwyszczze szczastia. Spomyny*, oprac. lit. i przedmowa: Borys Tymoszenko, Kyjiw: Wydawnictwo im. Oleny Telihi, 1999.

Zybaczynska Marta, *Alma mater*, „Nasze žyttia” 1955, nr 5.

Zybaczynska Marta, *Szczo bude z nymy?*, „Nasze žyttia” 1956, nr 5.

Zybaczynska Marta, *Ukrajinka suczasnosti. Dumky w lystopadowi dni*, „Nasze žyttia” 1951, nr 11.

Literatura przedmiotu

Berkhof Kareł [Berkhoff Karel], *Babyn Jar: misce najmassztabniszoho rozstritu jewrejiw nacystamy w Radianśkomu Sojuzi* [w:] *Babyn Jar: masowe ubytwstwo i pamiat' pro nioho. Materiały miżnarodnoji naukowoji konferenciji 24–25 żowtnia 2011 r*, Kyjiw: Ukrajinśkij Centr Wywczennija Istorii Holokosta, 2012.

Bukowyna. Jiji mynułe i suczasne, red. Denys Kwitkośkij, Teofił Bryndzan, Arkadij Żukowśkij, Paryż–Fiładelfija–Detroit: Zelena Bukowyna, 1956, s. 404.

Chołokost na tierrirorii SSSR: Encikłopedija, red. Iłja Altman, Moskwa: Nauczno-proswietielnyj Cientr „Chołokost”, 2011.

Diukow Aleksandr, *Wtorostiepiennyj wrag, OUN, UPA i rieszenije „jewriejskogo woprosa”*, Moskwa: Regnum, 2008.

Dobrowołśkij Ołeksandr, *Ukrajinśke widrodżennia na Donbasi w roky Druhoji switowoji wijny. Dijalnist' pidpilla OUN na Schodi Ukrainy. Zbirnyk statej*, red. Pawło Chobot, Dnipropetrowśk: Spadszczyna, 2010.

Duda Andrij, Staryk Wołodymyr, *Bukowynśkij Kuriń w bojach za Ukrainśku Derżawnist': 1918–1941–1944*, Czerniwci: Towarystwo „Ukrajinśkij Narodnyj Dim w Czerniwcach”, 1995.

- Encyklopedia ukraińskiej diaspory*, t. 4, Kyjiw–Nju-Jork–Czikaho–Melborn: INTEŁ, 1995.
- Hrinczenko Helinada, *Babyn Jar w usnij istoriji* [w:] *Babyn Jar. Istorija i pamiat'*, red. Władysław Hrynewycz, Paul Robert Magosci, Kyjiw: Duch i Litera, 2016.
- Krugłow Aleksandr, *Tragedija Babiego Jara w niemieckich dokumentach*, Dniepropietrowsk: Cientr „Tkuma”, 2011.
- Kruhow Ołeksandr, *„My powynni były wykonaty brudnu robotu...”: zniszczenia jewrejijw Kyjewa woseny 1941 r. u switli nimeckych dokumentiw* [w:] *Babyn Jar: masowe ubywstwo i pamiat' pro nioho. Materiały miżnarodnoji naukowoji konferenciji 24–25 żowtnia 2011 r.*, Kyjiw: Ukraińskij Centr Wywczennija Istorii Holokosta, 2012.
- Kyjiw: *wijna, włada, suspilstwo 1939–1945 rr. (Za dokumentamy radiańskich specślužb ta nacystśkoji okupacijnoji administracij)*, Kyjiw: Tempora, 2014.
- Mirczuk Petro, *Rewolucyjnyj zmah za USSD*, t. 2, Nju-Jork–Toronto–London: Sojuz Ukrjinśkich Politwiazniw, 1987.
- Mychajłowskiy Witalij, *Waszi złoczyny ne zabuti, pane Wojnowśkyj*, „Wisti z Ukrainy”, luty 1978, nr 7 (1016).
- Nachmanowycz Witalij, *Babyn Jar jak symwoł Hołokostu ta inszych trahedij czasiw Druhoji switowoji wijny* [w:] *Babyn Jar. Istorija i pamiat'*, red. Władysław Hrynewycz, Paul Robert Magosci, Kyjiw: Duch i Litera, 2016..
- Prusin Aleksandr, *Ukrainskaja policija i Chołokost w gienieralom okrugie Kijiew, 1941–1943: diejstwija i motiwacii*, „Hołokost i suczasnist” 2007, nr 1 (2).
- Rozmowa z Markom Antonowyczem: Wijna peremożciw i peremożenyh*, „Ukraina moderna” 2008, nr 13 (2).
- Serednyćkyj Jarosław, *PUMA-„Dromedar”. Abwer. Try krymski ta piwniczno-kawkażka katastrofy Czerwonoji armiji w 1941–1942 rokach*, Ternopil: Mandriwec', 2015, t. 2.
- Sotnyk Petro *Wojnowśkyj, komandyr Bukowynśkoho Kurenia (człen Kurenia UWK, cz. 35, „Poliśka Sicz”)*, „Ukraińśke Kozactwo”, styczeń–marzec 1977, nr 1/2 (40/41).
- Szczur Jurij, *Pochidni hrupy OUN na terytoriji Zaporizkoji obłasti*, „Naukowi praci istorycznoho fakultetu Zaporizkoho nacionalnoho uniwersytetu” 2012, nr 33.
- „Ukraińśke słowo 1941 roku*, Kyjiw: Ukraińśkie Wydawnictwo, 2004.
- Weryha Wasyl, *Bukowynśkyj kuriń. Na zow Kyjewa. Ukraińśkyj nacionalizm u II switowij wijni. Zbirnyk statej, spohadiw i dokumentiw*, Toronto–Nju-Jork: Nowyj Szlach, 1985.
- Wjatrowycz Wołodymyr, *Stawłennia OUN do jewrejijw: formuwannia pozycji na tli katastrofy*, Lwiw: Wydawnictwo „MS”, Centr doslidzeń wyzwolnoho ruchu, 2006.
- Zawadskij Rostysław, *Swoja czużaja wojna. Dniwnik russkogo oficera wiermachta 1941–1942*, Moskwa: Sodrużestwo „Posiew”, 2014.

Strony internetowe

- Babi Yar Massacre, <https://www.youtube.com/watch?v=hyfx9jL1ymI>
- Babij Jar. Poslednije swidietieli*, <https://www.youtube.com/watch?v=KfjOWYASSB0bukKurin'.flv>, <https://www.youtube.com/watch?v=iMlMfqVX9sw>
- Carynyk Marko, *„Żydy, polaky ta insza swotocz”: Ruda Rużaniečka, 30 czerwnia 1941 r.*, <http://obshalka.flybb.ru/topic5078.html?view=previous>
- Derejko Iwan, *Dijalnist' 115/62. ukraińskoho batalonu szucmanszaftu na terenach Biłorusi i Franciji w 1942–1944 rr.*, http://ekmair.ukma.edu.ua/bitstream/handle/123456789/8470/Derejko_Diyalnist_11562-go_ukrayinskogo.pdf
- Diety iz biezdny. Prierwannoje mołczanije*, <https://www.youtube.com/watch?v=0QF1KzbJgo>
- Fostij Iwan, *Dijalnist' OUN na Bukowyni u 1940–1941 rr.*, <http://www.sbu.gov.ua/sbu/doccatalog%5Cdocument?id=42164>

- Generale der Infanterie/Artillerie/Pioniere/Gebirgstruppe/Panzertruppe/Nachrichtentruppe des deutschen Heeres, <http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Personenregister/Dienstgrade/GdH-R.htm>
- Harvard Project on the Soviet Social System, Schedule B, vol. 11, Case 440 (interviewer A.D.), [https://iif.lib.harvard.edu/manifests/view/drs:5481338\\$1i](https://iif.lib.harvard.edu/manifests/view/drs:5481338$1i)
- Holocaust*, Episode 3 (Pt. 2/4): *The Story Of The Family Weiss*, https://www.youtube.com/watch?v=IBXuI81wG3U&list=PLwBDLe3_hLE4a7g5b-3XsDxn5pA0vnp-Fq&index=10
- Iz protokoła doprosa w MGB w kaczezwie obwiniajemogo bywszego policejskogo ukrainskoj policii O. Stasiuka*, <http://www.kby.kiev.ua/book1/documents/doc38.html>
- Iz protokoła doprosa w „SMIERSZIE” w kaczezwie obwiniajemogo bywszego policejskoho ukrainskoj policii W. Pokotiło*, <http://www.kby.kiev.ua/book1/documents/doc28.html>
- Komentarz Andrija Usacza, wykład Jurija Radczenki, Charków, 1 XII 2016, https://www.youtube.com/watch?v=gKg_SBT_E&t=10s
- Kot Serhij, *Bukowynskij kuriń. Naukowci pro Druhu switowu*, <http://kmoun.info/2016/10/10/sergiy-kot-bukovinskiy-kurin-naukovtsi-pro-drugu-svitovu/>
- Kuczeruk Ołeksandr, *Pocatkowij period dijalnosti ukrajinskoj policiji Kyjewa u weresni-hrudni 1941 r.*, <http://kmoun.info/2016/10/10/o-kucheruk-pochatkowiy-period-diyalnosti-ukrayinskoj-politsiyi-kiyeva-u-weresni-grudni-1941r/>
- List Josypa Kładocznego do metropolity Andreja Szeptyckiego z 26 III 1942 r., <http://avr.org.ua/index.php/viewDoc/24562/>
- Melnyk Ołeksandr, *Stalinska justycja jak misce pamiaty: anty-jewrejske nasylla w Kyjewi u weresni 1941 roku kriż pryzmu radianskich slidczych materialiw*, https://www.academia.edu/2652513/%D0%A1%D1%82%D0%B0%D0%B%D1%96%D0%BD%D1%81%D1%8C%D0%BA%D0%B0_%D1%8E%D1%81%D1%82%D0%B8%D1%86%D1%96%D1%8F_%D1%8F%D0%BA_%D0%BC%D1%96%D1%81%D1%86%D0%B5_%D0%BF%D0%B0%D0%B%D1%8F%D1%82%D1%96
- Murder of Jews in Babi Yar*, https://www.youtube.com/watch?v=7f7aQ_UJERO
- Nachmanowycz Witalij, *Bukowynskij kuriń i masowi rozstriły jewrejijw Kyjewa woseny 1941 r.*, <http://www.kby.kiev.ua/komitet/ua/history/art00044.html>
- Petro Wojnowskij (1913–1996)*, <http://old.rrr.ro/arh-art.shtml?lang=12&sec=444&art=105982>
- Pietrow Igor, *Pustiaki i obrywki*, <http://labas.livejournal.com/1093643.html>
- Radczenko Jurij, *„Jakszczo możtywist’ borot’by meni daje fiurer, to jak ja možu ne pidkoria-tysia?!”: szczodennyk rosijsskoho nacionalista na czużij swojij wijni*, <http://uamoderna.com/shafka-dok/radchenko-zavadsky>
- Soviet Propaganda Movie On Babi Yar Mass Shootings, <https://www.youtube.com/watch?v=K0nqOVpbTIY&t=2073s>
- The Survivor of Babi Yar Massacre, https://www.youtube.com/watch?v=ybCX_3Zj7PI
- W centrie sobytij s Annoj Prochorowoj Tysiacza pogromow*, https://www.youtube.com/watch?v=aB_uEPQQuys
- Wijna. Ukrajinskij rachunok* (2002), cz. 3, <https://www.youtube.com/watch?v=Qbsrzji-Fvfk&list=PLC660F67A4C4A23E4&index=3>
- Wojnowskij Petro Ołeksijowycz*, http://esu.com.ua/search_articles.php?id=27460
- Wołodymyr Wjatrowycz o tragedii w Babim Jarze, <https://www.youtube.com/watch?v=3eSShgZKF54>
- Wzmianka o ofiarach Babiego Jaru, <https://www.youtube.com/watch?v=aFWSfnFgveA>